SPRAWOZDANIA i REFERATY

ZARZĄDU GŁÓWNEGO

NA

II. OGÓLNO-KRAJOWY ZJAZD

ZWIĄZKU ZAWOD. PRAC. PRZEM. NAFTOWEGO

KROSNO — 1947

21307 KPiP
1121307

SPRAWOZDANIA I REFERATY

ZARZĄDU GŁÓWNEGO

NA

II. OGÓLNO-KRAJOWY ZJAZD

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRAC. PRZEM. NAFTOWEGO

KROSNO — 1947

21307

Drukarnia „Michalineum“ w Miejscu Piastowym. 462-47. — S-0114.

PRZEDMOWA

Dwuletni okres czasu znajduje się już poza nami od momentu kiedy w starym grodzie podwawelskim w Krakowie, obradował Pierwszy Ogólno Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Naftowego w Polsce.

Celem łatwiejszego zorientowania się aktywistów związkowych, a szczególnie delegatów, którzy będą brali udział w II-gim Zjeździe naszego Związku — o dokonanych pracach Zarządu Głównego, wydajemy niniejszą broszurę, aby na kilkudziesięciu stronicach przedstawić nasz dotychczasowy dorobek.

Praca nasza ze względu na specyficzny charakter przemysłu naftowego, a ściślej mówiąc przemysłu paliw płynnych, który rozrzucony jest małymi, niejednokrotnie kilkadziesiąt osób załogi liczącymi zakładami pracy, po całym terytorium Państwa polskiego — nie należała do łatwych i dających zawsze pozytywne wyniki.

Fundamentem jednak naszej dotychczasowej działalności było przede wszystkim:

1) *sprawa podniesienia poziomu życiowego członków Związku i ich rodzin. To podniesienie poziomu życiowego należy rozumieć jako troskę naszą nie tylko o żołądek, ale również o zdrowie, o higienę i bezpieczeństwo pracy, kulturę i oświatę, o fachowe wyszkolenie oraz pożyteczny wypoczynek.*
2) *to sprawa podniesienia wydajności pracy, a co za tym idzie — zwiększenie produkcji ropy i gazu ziemnego, jako podstawowych minerałów dla zabezpieczenia krajowi paliwa płynnego oraz smarów niezbędnych dla mechanizacji i motoryzacji naszego przemysłu i rolnictwa.*

Jasnym jest dla każdego aktywisty związkowego, że życzenie nasze idzie w tym kierunku, aby każdy członek Związku

zrozumiał to, że w Polsce Ludowej w której nie ma już obecnie ani kapitalistów, ani obszarników, praca Związków Zawodowych jest zupełnie inna, aniżeli w Polsce przedwrześniowej.

Nowa rzeczywistość gospodarcza i polityczna stawia całkiem nowe zadania przed ruchem zawodowym.

O tym zawsze pamiętać musi każdy związkowiec mimo trudności i przeszkód, jakie do tej pory nie zostały jeszcze z naszego życia państwowego usunięte. Niewątpliwie w pracy naszej mamy realny dorobek oraz duże doświadczenie na tym kawale drogi, jaki został przez nas przebyty. Wiemy i zdajemy sobie sprawę z tego, że dla usprawnienia pracy w organizacji zawodowej trzeba włożyć jeszcze niejeden wysiłek.

Związek nasz obejmuje obecnie niewiele ponad 15.000 członków. Liczebnie nie jest on wielki to prawda, ale prawdą również jest, że w pracy związkowej nie pozostajemy w tyle, mimo bardzo nielicznego personelu pracującego w biurach Zarządu Głównego Związku. Personel ten składa się z poza urzędującego Prezydium (przewodniczący, sekretarz, skarbnik) z siedmiu pracowników umysłowych, trzech fizycznych i dwóch sekretarzy okręgowych.

Działalność naszą omawiamy w kilku działach.

Do najważniejszych zaliczamy działy:

I) Organizacyjny,

II) Ekonomiczny,

III) Finansowy,

VI) Fundusz Budowy Domów Ludowych.

Według naszego przeświadczenia zrobiliśmy dosyć dużo. Walny Zjazd wyniki te zbada, podsumuje i oceni.

ZARZĄD GŁÓWNY
Związku Zawodowego Pracowników
Przemysłu Naftowego R. P.

Uwagi przedzjazdowe

Każdy człowiek pracy zajmujący się choćby tylko pobieżnie zagadnieniem organizacji związków zawodowych, zdaje sobie sprawę z tego, jaką doniosłą rolę w ruchu zawodowym spełniają Ogólno-Krajowe Zjazdy Związkowe.

Ogólno Krajowe zjazdy związkowe są ogromnie ważnymi wydarzeniami w życiu narodów i państw, miłujących wolność i zachowujących demokratyczne formy rządzenia, ze względu na wypowiedzi uczestników Zjazdu co do osiągnięć i braków danego kraju lub tej gałęzi przemysłu w której pracują.

Z wypowiedziami tymi liczy się każda demokratyczna władza, dla której opinia świata pracy chociażby była nawet najbardziej niepochlebna nie może być obojętną.

Przebiegiem obrad, treścią wygłoszonych referatów i sprawozdań, poziomem dyskusji oraz wynikiem końcowych uchwał interesuje się najbardziej żywo ruch robotniczy danego państwa. Lecz nie tylko ruch robotniczy tzn. partie polityczne reprezentujące interesy mas pracujących, jak również i inne Związki zawodowe śledzą bacznie za przebiegiem obrad Zjazdu, ale przede wszystkim elementy reakcyjne i kapitalizm międzynarodowy obserwuje, węszy i ściśle ocenia wyniki walnych zjazdów związkowych.

Każdy udany zjazd to — dobrze wymierzony cios w interesy wielko-kapitalistycznych sfer, i odwrotnie, każdy nieudany zjazd to — osłabienie sił proletariackich w walce z wyzyskiem kapitalistycznym. A więc wychodząc z tych właśnie założeń, mimo że w naszej Odrodzonej Ojczyźnie niebezpieczeństwo ataku ze strony naszych wrogów klasowych jest minimalne, warto włożyć tyle pracy i przygotowań do Zjazdu tak, aby wypadł on jak najbardziej poważnie i imponująco.

Walny Zjazd Związkowy nie ogranicza się tylko do wysłuchania referatów i sprawozdań ustępującego Zarządu Głównego z działalności za okres swej kadencji oraz udzieleniu lub odmówieniu temuż votum zaufania, ale to przede wszystkim wytknięcie dalszej drogi i kierunku dla nowowybranych władz związkowych.

Rzeczowa, śmiała i uzasadniona krytyka oraz wyciągnięte z niej wnioski — to właśnie droga i wskazówki dla przyszłych kierowników nawy związkowej.

Nie wypadnie Zjazd imponująco, jeżeli np. uczestnicy tegoż będą tylko oklaskiwać i wychwalać swych przywódców związkowych. Ale również nie będzie Zjazd na poziomie jeżeli delegaci ograniczą się w swych wypowiedziach tylko do pretensji, żalów i narzekań, że takie czy inne postulaty nie zostały dotąd zrealizowane, nie biorąc równocześnie pod uwagę sytuacji, w jakiej znajduje się Polska po zniszczeniach wojennych i tyloletniej okupacji hitlerowskiej.

Zjeżdżamy się po okresie dwuletnim po to, by:

po pierwsze — osiągnięcia kierownictwa związkowego uznać i ocenić,

po drugie — wskazać, gdzie były niedociągnięcia, usterki i błędy,

po trzecie — znaleźć takie rozwiązanie i metody działania, które umożliwiłyby w przyszłości uniknięcie tego wszystkiego — co utrudnia i opóźnia usprawnienie pracy związkowej.

Przemówienia na Zjeździe winny być nie tylko treściwe ale przede wszystkim rzeczowe i związane z ustalonym porządkiem obrad.

Delegaci powinni przygotować się do takich obrad rzetelnie i sumiennie.

Nie wolno nam zapominać o tym, że delegaci w większości uważają swój obowiązek dopiero wówczas za wypełniony, jeżeli na zjeździe zabierają głos. Dlatego też daje się zauważyć częste powtarzanie tych samych tematów w dyskusji, co stwarza ogromne trudności dla przewodniczącego prowadzącego obrady.

Zabieranie głosu w dyskusji to przede wszystkim omówienie tej sprawy, która najwięcej delegatów interesuje, a nie to, by mówić dla samej zasady mówienia.

Należy baczyć, aby dyskusja utrzymała się cały czas na poziomie i w żadnym wypadku swoim wystąpieniem nie doprowadzić do jej obniżenia.

Jednym z najważniejszych zadań Związku będzie oczywiście wybór nowego Kierownictwa Związkowego.

Do Zarządu Głównego winni wejść spośród uczestników Zjazdu ludzie najzdolniejsi, najpracowitsi i najuczciwsi. Praca w Kierownictwie związkowym ze względu na wzrastający z każdym dniem zasięg zagadnień i problemów, które stoją przed związkami zawodowymi do rozwiązania, nie należy do lekkich i łatwych, a obliczona musi być na długą metę. Będzie ona również jeszcze przez pewien czas niewdzięczną i niepopularną.

Dlatego też dla jej wykonania potrzeba wybrać ludzi silnych i z charakterem takich, którzy czynami swoimi dowiodą, że dorośli do wypełnienia obowiązków, jakie Zjazd na nich nałoży.

Jerzyk Emil
(sekretarz generalny)

BIBLIOTEKA M.P.T.O.S.

Światła i cienie

Światła i cienie to próba ogólnego podsumowania osiągnięć i niedociągnięć na platformie współpracy Związku Zawodowego z władzami przemysłu paliw płynnych. Ze względu na zbliżający się termin II-go Ogólnokrajowego Zjazdu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Naftowego warto cofnąć się wstecz myślą i przeglądnąć choćby tylko pobieżnie ważniejsze wydarzenia, jakie zaistniały w przemyśle paliw płynnych od czasu zakończenia się I-go naszego Zjazdu Związkowego.

Czas ten to okres przeszło dwuletni. W okresie tym siłą faktu nastąpiły w przemyśle paliw płynnych różne zmiany, tak w składzie personalnym przez wydźwignięcie całego szeregu pracowników fizycznych na stanowiska kierownicze, jak również w strukturze lub schemacie organizacyjnym oraz w osiągnięciach programowych Generalnej Dyrekcji Centralnego Zarządu Przemysłu Paliw Płynnych.

Fragmenty jakie podaję dalej mówią właśnie o osiągnięciach czyli o światłach tj. o realnej współpracy, a zarazem o niedociągnięciach czyli cieniach, a więc o tym, co trzeba w jak najszybszym czasie usunąć dla dobra przemysłu, jak również i jego pracowników.

Zanim z punktu widzenia działacza Związku Zawodowego omówię kilka ważniejszych spraw, muszę podkreślić jedną zasadniczą. Od chwili objęcia stanowiska Naczelnego Dyrektora C. Z. P. P. P. przez inż. Wilka Zdzisława, współpraca i porozumienie z Zarządem Głównym Związku w sprawach pierwszorzędnej wagi w większości wypadków była pozytywna. Naturalnie, że były i napewno jeszcze będą różnice zapatrywań między Nacz. Dyr. a Związkiem na rozmaite problemy dotyczące naszego przemysłu. Jest to zupełnie zrozumiałe i jasne

dla każdego, kto orientuje się w dzisiejszej nowej rzeczywistości polskiej. Największą troską tak Gen. Dyr. jak również i Zarządu Głównego Związku było zwiększenie produkcji ropy, gazu i gazoliny oraz usprawnienie pracy we wszystkich zakładach i placówkach podległych organizacyjnie C. Z. P. P. P.

Jakiż osiągnięto wynik na przestrzeni dwu lat? Bezwzględnie dobry — boć przecież zwyżka produkcji samej ropy z 9-ciu tysięcy ton miesięcznie w roku 1945 na przeszło 11-ście tysięcy ton miesięcznie w roku 1947 jest według naszego zdania osiągnięciem bardzo dużym, biorąc pod uwagę nasze warunki eksploatacyjne i ciągły jeszcze niestety brak dobrego sprzętu technicznego oraz to, że dotychczas nie odkryliśmy nowego złoża ropnego. Również jeżeli chodzi o zwiększenie produkcji gazu i gazoliny to osiągnięcia są bardzo dobre. Odkrycie nowych złóż gazowych w Dębowcu k. Żywca, ślady koło Bochni, w Wojsławiu koło Mielca — jest jasną i niedwuznaczną odpowiedzią, że w Polsce trzeba wiercić ciągle bez przestanku, bo się opłaci stokrotnie, jeżeli nie tysiąc czy milionkrotnie.

Związek Zawodowy popiera i zawsze będzie popierał każdą inicjatywę Centralnego Zarządu idącą w kierunku rozszerzenia zasięgu poszukiwań naftowych.

Starać się będziemy, aby ludzie, którzy idą wiercić na tereny dziewicze, mieli jak najlepsze warunki egzystencji ponieważ jako pionierom słusznie im się to należy.

Oto przykłady świadczące dobitnie o tym, jak działacze i reprezentanci Związku współpracują z kierownictwem przemysłu. Ale nie zawsze i nie na wszystkich szczeblach drabiny organizacyjnej przemysłu tak ta współpraca idealnie wygląda.

Duże są niedociągnięcia ze strony niższych funkcjonariuszy przemysłu. Trafiają się i to nie tak rzadko objawy złej woli ze strony pewnych jednostek myślących starymi kategoriami lub takich, którzy uważają siebie za tak niezastąpionych jako „demokratów", że to co wysuwa działacz Związku Zawodowego lub członek Rady Zakładowej można potraktować obojętnie albo co gorsza zlekceważyć.

Zdarzają się wypadki, że pewni pracownicy mający niejasno określone swoje kompetencje nie wykonują tego, co do

nich należy, ale mieszają się do nieswoich spraw i rozstrzygają o nich. Rozstrzygnięcia takie są przeważnie krzywdzące dla pracowników. Wywołują też u nich niezadowolenie i niechęć do pracy.

Sprawa regularnych wypłat i zaliczek jeszcze nie jest dotąd dobrze usprawniona. Bardzo dużo reklamacji tak pracowników umysłowych jak i fizycznych wywołuje sprawa zmiany pracy, z czym wiąże się również kwestia przeszeregowania. Przeszeregowanie uzgodnione z członkami Rady Zakładowej i kierownictwem danego Zakładu pracy jest później często przez czynniki wyższe zmienione na niekorzyść pracownika, co uważać należy za szkodliwe, ponieważ dany pracownik nigdy nie będzie czuł się pewnym czy stawka jaką mu ustaliło kierownictwo wraz z Radą Zakładową, nie ulegnie pogorszeniu.

Stwierdzamy również, że dużo spraw nie można załatwiać szybko z powodu przeszkód biurokratycznych. Na przykład — odprawy za wysługę lat lub pośmiertne. Pod byle błachym pretekstem zwraca się formularze niby źle wypełnione, co w konsekwencji powoduje opóźnienie nawet przez długie miesiące wypłatę należytości wynikających z Układu Zbiorowego.

Piekącą sprawą według naszego zdania jest usprawnienie rozdziału premii. Mieliśmy możność stwierdzić w kilku wypadkach, że przy premiowaniu pomijano takich pracowników, którym się ona słusznie należała z tytułu wykonywania swej pracy oraz zgodnie z Układem Zbiorowym. Budzi dużo zastrzeżeń, a zarazem niezadowolenia rozdział premii specjalnych. Szwankuje i to bardzo mocno wykonywanie Układu Zbiorowego na punkcie dostarczania odzieży ochronnej i ciepłej, fartuchów oraz butów tak gumowych jak i skórzanych. Aby nie być jednostronnym, trzeba powiedzieć, że nie wszyscy działacze związkowi lub członkowie rad zakładowych — potrafią stanąć na wysokości zadania i pogodzić interes przemysłu z interesem pracownika. Tutaj na usprawiedliwienie trzeba dodać, że przykład dobry musi iść z góry, a tego mamy prawo wymagać od ludzi, którzy z racji swego wykształcenia powinni zawsze wykazywać swoją dobrą wolę i chęć współpracy z czynnikami związkowymi.

Do świateł należy napewno postawienie naszych rafinerii w stan pełnej zdolności przeróbczej. Ale cieniem trzeba nazwać wnioski o zamknięcie jednej z nich, bez uprzedniego porozumienia się ze Związkiem. Pisząc o tych sprawach w naszej broszurze sprawozdawczej chcemy dać wyraz przekonaniu, że tak ze strony władz przemysłu jako też i ze strony Związku należy uczynić wszystko, aby współpraca dawała coraz to lepsze wyniki. Tam gdzie dotychczas są jeszcze cienie niech ukażą się światła.

Na przestrzeni dwóch lat znikło już bezpowrotnie dużo cieni.

Miejmy nadzieję, że Zarząd Główny, który zostanie wyłoniony na II-gim Zjeździe — postara się o to, aby wszędzie i we wszystkich sprawach nie było cieni a były tylko światła.

Sądzimy, że zwierzchnie władze przemysłu pójdą po tej samej linii, dając równocześnie wyraźne zarządzenia swoim organom podwładnym, aby we wszystkich placówkach C. Z. P. P. P. zapanowała szczera i zdrowa współpraca z wszystkimi organami związkowymi. To niewątpliwie da w konsekwencji wyniki jak najbardziej korzystne.

Jest faktem, że związek dobrze spełnia swoją rolę — jeżeli istotnie potrafi w wypadkach kiedy członkom dzieje się krzywda — energicznie przeciwdziałać i usuwać niedociągnięcia.

Związek również dobrze spełnia swoją rolę — jeżeli potrafi wytłumaczyć członkom, że pewne braki i ograniczenia wprowadzane rozporządzeniami rządowymi są konieczne ze względów ogólno-państwowych.

Musi być między Związkiem, a jego członkami zaufanie i szczerość a wówczas i przemysł odczuwa, że prace i obowiązki wykonywane są ku obopólnemu zadowoleniu i dobru. Spodziewamy się, że i kierownicy przemysłu będą szli w kierunku świateł, a nie cieni.

Jerzyk Emil
(sekretarz generalny)

Sprawozdanie Wydziału Organizacyjnego

W momencie, kiedy odbywał się nasz I-szy Zjazd Związkowy prace organizacyjne były w pełnym toku. W kopalnictwie naftowym oraz w rafineriach prace związkowe nabierały coraz to szybszego tempa w utworzonych tam Oddziałach, na czele których stanęli wypróbowani i wyrobieni działacze związkowi z okresu przedwojennego. W okresie tym ilość członków wynosiła niewiele ponad 10.000.

W obecnej chwili obok Kopalnictwa Naftowego, Dyrekcji rafineri C. Z. P. P. P. — obejmuje również Centralę Produktów Naftowych, Poszukiwania Naftowe, Dyrekcję Gazowo-Gazolinową Fabrykę Maszyn i Narzędzi Wiertniczych w Gliniku Mariampolskim, oraz Państwowe Zakłady Syntetyczne w Dworach koło Oświęcimia.

Zarząd Główny wybrany na pierwszym Zjeździe złożony jest z 23 osób a to:

1) Bocheński Kazimierz . . Krosno
2) Bazan Kazimierz . . . Dwory — Oświęcim
3) Przybyło Jan . . . . Gorlice.
4) Jerzyk Emil . . . . . Krosno
5) Sum Jan . . . . . Turaszówka
6) Bęben Edward . . . . Krosno
7) Klar Stanisław . . . . Grabownica
8) Sabik Roman . . . . Kraków
9) Biega Piotr . . . . . Jedlicze
10) Moroz Bolesław . . . Glinik-Mariampolski
11) Ordyna Stanisław . . . Męcinka
12) Gubała Wawrzyniec . . Glinik-Mariampolski
13) Koryczan Jan . . . . Trzebinia
14) Galus Stanisław . . . Czechowice

15) Bury Bronisław . . . Roztoki
16) Przybyłowicz Władysław Gorlice
17) Honkowicz Piotr . . . Gorlice
18) Bogdan Józef . . . . Dwory — Oświęcim
19) Ginalski Jan . . . . . Krosno
20) Zborowski Antoni . . . Iwonicz
21) Strukowski Ryszard . . Gorlice
22) Teodorowski Józef . . Grabownica
23) Kosiba Władysław . . Gorlice
24) Świtalska Kwiryna . . Kraków

Na pierwszym posiedzeniu Zarządu Głównego ukonstytuowane zostało Prezydium oraz Wydział Wykonawczy — jako dalsze władze Związku.

Członkowie Prezydium:

1) Bocheński Kazimierz . . przewodniczący
2) Bazan Kazimierz . . . . 1. zastępca
3) Przybyło Jan . . . . . 2. zastępca
4) Jerzyk Emil . . . . . sekretarz generalny
5) Sum Jan . . . . . zastępca
6) Bęben Edward . . . . skarbnik generalny
7) Klar Stanisław . . . . zastępca

Członkowie wydziału wykonawczego:

1) Sabik Roman
2) Biega Piotr
3) Moroz Bolesław
4) Ordyna Stanisław

Urzędujące Prezydium:

1) Bocheński Kazimierz . . przewodniczący
2) Jerzyk Emil . . . . . sekretarz generalny
3) Bęben Edward . . . . skarbnik generalny

Członkowie Komisji Rewizyjnej:

1) Kochański Stanisław
2) Białoń Wojciech
3) Cząstka Jan
4) Garbacik Tadeusz
5) Rogowski Jan

Członkowie Centralnego Sądu Związkowego:

1) Dr. Ochocki Stanisław
2) Mgr. Łepki Stefan
3) Tebich Stanisław
4) Malikowski Mieczysław
5) Wójcik Stanisław

Dla ścisłości dodajemy, że w okresie sprawozdawczym nastąpiły pewne zmiany w składzie personalnym Zarządu Głównego, Prezydium oraz Wydz. Wyk. na skutek odejścia kilku towarzyszy z przemysłu paliw płynnych piastujących mandaty, a na ich miejsce weszli zastępcy, którzy byli wybrani na Pierwszym Zjeździe. Również wyjaśniamy, że dokooptowana została tow. Świtalska Kwiryna do Zarządu Głównego na skutek zalecenia K. C. Z. Z., jako przedstawicielka kobiet pracujących w przemyśle.

Wzrost ilości członków w okresie sprawozdawczym przedstawiał się następująco:

Rok 1945 . . . 10,472
Rok 1946 . . . 15,720
Rok 1947 . . . 17,541 IX. br.

Ilość Oddziałów wynosi obecnie 67.

Rozmieszczenie Oddziałów związkowych na terenie całego Kraju w/g. województw przedstawia się następująco:

Woj.	Rzeszowskie	Oddziałów	36	członków	9,157
„	Krakowskie	„	10	„	4,662
„	Śląsko-Dąbrowskie	„	5	„	1,010
„	Kieleckie	„	2	„	154
„	Poznańskie	„	2	„	397
„	Lubelskie	„	1	„	58
„	Warszawskie	„	2	„	410
„	Łódzkie	„	1	„	159
„	Białostockie	„	1	„	85
„	Dolno-Śląskie	„	1	„	385
„	Szczecińskie	„	2	„	311
„	Olsztyńskie	„	1	„	121
„	Pomorskie	„	2	„	208
„	Morskie	„	1	„	424
		Oddziałów	67	członków	17,541

Na podstawie tego rozmieszczenia Oddziałów w terenie wynika jasno, że praca związkowa jest połączona z dużymi trudnościami i przeszkodami.

Związek zrzesza w swych szeregach w sumie ponad 95 % zarówno pracowników fizycznych jako też umysłowych — zatrudnionych w zakładach pracy podległych C. Z. P. P. P.

Dla usprawnienia pracy związkowej w terenie utworzono dwa Sekretariaty Okręgowe, które wespół z urzędującym Prezydium mają za zadanie utrzymywanie ścisłego kontaktu z Oddziałami związkowymi.

Sekretariat okręgowy z siedzibą w Gorlicach obsługuje 16 Oddziałów, a Sekretariat z siedzibą w Oświęcimiu—Dworach 10 oddziałów związkowych. Resztę Oddziałów obsługują członkowie Prezydium Zarządu Głównego a przede wszystkim Prezydium urzędujące.

Ilość pracowników w Zarządzie Głównym z podziałem na referaty. Ogólna Ilość 14.

1) Tow. Bocheński Kazimierz
   a) Przewodniczący.
   b) Kier. Ref. Wczasów Pracowniczych.
2) Tow. Jerzyk Emil
   a) Sekretarz Generalny.
   b) Kier. Referatu Bezpieczeństwa i Higieny Pracy.
   c) Kier. Referatu organizacyjnego.
3) Tow. Bęben Edward
   a) Skarbnik Generalny.
   b) Kier. Referatu Ekonomicznego:
4) Tow. Franczyk Andrzej
   Sekretarz okręgowy w Oświęcimiu — Dworach.
5) Tow. Kosiba Władysław
   Sekretarz Okręgowy w Gorlicach.
6) Tow. Kumor Stanisław
   a) Kier. Ref. Spółdzielczego.
   b) Kier. Ref. Personalnego.

Zakładanie spółdzielni na zakładach pracy, instruowanie tychże, Kontrola Rad Zakładowych i prac Zarządów Oddziałów, prowadzenie ewidencji członków i kart personalnych, wystawianie tymczasowych legitymacji.

7) Tow. Betlej Weronika a) Kier. Ref. Kult.-Oświat. b) Kier. Ref. Kobiecego. c) Kier. Ref. Młodzieżowego.	Instruowanie świetlic związkowych okólniki i instrukcje dot.: prac kulturalno-oświatowych, organizowanie imprez, sprawozdania referatów kobiecych, rad kobiecych, udział w konferencjach, interwencje itd.
8) Tow. Leśniak Tadeusz a) Księgowość. b) Kier. Ref. Ogólnego.	Prowadzenie księgowości związkowej, prowadzenie biblioteki, sporządzenie listy płac prac. Zarządu Głównego.
9) Tow. Kosztyła Józef kasa.	Prowadzenie książki kasowej — przyjmowanie i wypłacanie pieniędzy, odpowiedzialność za kasę, zakup przyborów biurowych.
10) Tow. Syrek Kazimierz Kier. Ref. Sportowego.	Prowadzenie Zw. K. S. urządzanie imprez sportowych, instruowanie klubów, konferencje, rozdział sprzętu sportowego itd.
11) Tow. Biały Anna, i Wanda Kustroń	Pisanie korespondencji, redagowanie protokułów, utrzymywanie w porządku aktów, przyjmowanie i wysyłka pism, przesyłanie na Oddziały okólników i czasopism.
12) Tow. Habrat Marian goniec.	Prace na powielaczu, wysyłka gazet, odnoszenie i przynoszenie listów z poczty.
13) Tow. Jordan Józef dozorca.	Dozorca nocny Domu Robotniczego i administracja tegoż.
14) Tow. Orzechowski Stanisław kierowca.	Obsługa dwóch aut związkowyh.

Jak wynika z tego zestawienia można bez przesady stwierdzić, że personel pracujący w Zarządzie Głównym jest właściwie niewystarczający boć przecież trudno wymagać, aby jeden człowiek mógł prowadzić dwa lub trzy referaty, a które w myśl zaleceń K. C. Z. Z. oraz rozszerzenia kompetencji

Związków Zawodowych muszą być prowadzone dobrze i sprawnie. Trudno więc w takiej sytuacji uchronić się od pewnych braków i niedociągnięć, jakie z tych powodów właśnie wynikły w okresie sprawodawczym.

W czasokresie sprawozdawczym odbyło się:

Posiedzeń Plenarnych Zarządu Głównego 7
„ Prezydium Zarządu Głównego 17
„ Wydz. Wykonawczego Zarządu Głównego 14
„ Komisji Rewizyjnej Zarządu Głównego . 7

Głównymi tematami obrad na tych posiedzeniach były obok spraw organizacyjnych jako podstawowych omawiane zagadnienia warunków pracy i płacy, sytuacji przemysłu paliw płynnych, niedociągnięć i braków na tle wykonywania Układu Zbiorowego, zwłaszcza jeżeli chodzi o przydziały artykułów żywnościowych i deputatu opałowego.

Niezależnie od wyżej wymienionej ilości posiedzeń odbyło się w okresie tym 4 odrębne konferencje delegatów z większych zakładów pracy, na których omówiono szeroko wszystkie najbardziej aktualne sprawy związane z pracą związkową i organizacyjną w terenie.

Członkowie Prezydium Zarządu Głównego wzięli udział w 140 zgromadzeniach związkowych tak, że prawie we wszystkich większych Oddziałach nastąpił bezpośredni kontakt przedstawicieli Zarządu Głównego z szeroką masą członków związkowych w terenie.

Brak organu związkowego powodował, że okólniki wydawane przez Zarząd Główny były bardzo obszerne. Wydano 64 okólniki, w których starano się streścić najważniejsze wydarzenia interesujące świat pracy w skali krajowej, międzynarodowej oraz poinformować swych członków o sytuacji przemysłu paliw płynnych. Poza tym okólniki zawierały wszystkie uchwały K. C. Z. Z. oraz instrukcje i wskazówki w sprawie wykonywania zarządzeń Zarządu Głównego.

Członkowie Zarządu Głównego wzięli udział w 17 — naradach wytwórczych i technicznych, zwołanych przez Dyrekcję C. Z. P. P. P., lub poszczególne Zjednoczenia.

Poza tym członkowie Prezydium brali udział w 5 Zjazdach organizowanych przez C. Z. P. P. P., na których omawiano najbardziej aktualne sprawy związane z podniesieniem produkcji i usprawnieniem pracy w przemyśle paliw płynnych.

Nie chcemy wyliczać ilości udziału członków Prezydium w takich sprawach, jak kolonie letnie dla dzieci, szkoły, świetlice itd.

Najwięcej czasu i pracy zajmowały członkom Prezydium różnorakie interwencje w sprawach wykonywania Układu Zbiorowego oraz konferencje z delegacjami poszczególnych Oddziałów związkowych, przybywających do Zarządu Głównego w różnych sprawach.

Dla ilustracji przedstawiamy, gdzie, ile razy i w jakich sprawach przedstawiciele Zarządu Głównego interweniowali w okresie sprawozdawczym. I tak w:

Min. Przemysłu i Handlu — 28. W sprawach: Układu Zbiorowego Pracy, węgla deputatowego, rent pozaumownych, podwyższenia relutum opałowego, zamknięcia rafinerii Jasło, redukcji pracown. w przemyśle naftowym, odłączenia El. Męcinka, nowego premiowania pracowników fizycznych i umysłowych — nowej siatki płac, rozłąkowego, dodatku poszukiwawczego, odłączenia syntetyki od paliw płynnych itp.

Min. Aprowizacji — 25. W sprawach: przydziałów aprowizacyjnych, przydziału obuwia, zbyt wysokich cen za tłuszcze przydzielane, zaległości za kartofle, zmiany niektórych artykułów żywnościowych na inne, przydziału cukru za mąkę itp.

Min. Bezpieczeństwa, Pracy i Opieki Społecznej oraz Ziem Odzyskanych. — 18. W sprawach: nieprzyjęcia pracowników wyznaczonych na Zachód na tamt. terenach, bezpieczeństwa wschodnich terenów, unormowania czasu pracy pracowników umysłowych, lekarzy Ubezp. Społ. itp.

Komisja Centralna Związków Zawodowych. — 34. W sprawach: Układu zbiorowego Pracy, węgla deputatowego, bezpieczeństwa terenów wschodnich, odpraw pośmiertnych i emerytalnych, odpraw pozaumownych, rozłąkowego i polo-

wego, redukcji pracowników w przemyśle naftowym, przyłączenia C. P. N. do Zw. Zaw. Handlowych, wyłączenia Syntetyki z CZPPP-u, prasy, wydawania organu związkowego, nowego systemu premiowania, tak pracowników fizycznych jak i umysłowych, nowej siatki płac itd.

Centralny Zarząd Przemysłu Paliw Płynnych — 38. W sprawach: Układu Zbiorowego Pracy — kilkakrotnie, zaszeregowań pracowników umysłowych, stypendii, urlopów, wypłat regularnych poborów, zaszeregowania pracowników fizycznych, rafinerii Jasło, Elektrowni-Męcinki w sprawach personalników itd.

Sektory, Sekcje i różne zakłady pracy. — 92.

Ilość pracowników fizycznych wysuniętych na kierownicze stanowiska w przemyśle — 180.

Do Zarządu Głównego w okresie sprawodawczym wpłynęło 4.110 pism, a odpowiedzi i różnych pism do Oddziałów wysłano 2,332. Cały szereg odpowiedzi i wyjaśnień zawierały również w swej treści okólniki, wysyłane jak już wyżej przytoczyliśmy do Oddziałów.

W okresie sprawozdawczym wydano 10.000 sztuk książeczek członkowskich stałych.

Myślą przewodnią Referatu Organizacyjnego było przede wszystkim nawiązanie najściślejszego kontaktu z wszystkimi Oddziałami Związkowymi. Ułożenie wzajemnej współpracy z Dyrekcją CZPPP-u i kierownictwem poszczególnych Zjednoczeń, jak również opracowanie i wydanie odpowiednich formularzy, sprawozdawczych, kasowych, ewidencyjnych itp., które w dużym stopniu usprawniły działalność w Oddziałach Związkowych.

Mimo, że opracowanie Układu Zbiorowego, zasad premiowania oraz dodatkowych protokułów do Układu w zasadzie należy do Referatu Ekonomicznego, to jednak bez udziału i wydatnej pomocy Referatu organizacyjnego nie zostałyby one wykonane.

Trzeba stwierdzić, że niemal wszystkie działy pracy zazębiają się bezpośrednio z Referatem Organizacyjnym, obojętne czy będzie to praca o takim czy innym charakterze.

Praktycznie wygląda to w ten sposób, że każda konferencja, a nawet uroczystość taka lub inna nie odbywa się bez udziału członków urzędującego Prezydium.

Nie ma potrzeby ukrywać, że jest jeszcze cały szereg zagadnień, które nie zostały z takich czy innych powodów załatwione dobrze lub zwyczajnie zaniedbane. Czy winę w tym wypadku ponosi sam Referat lub urzędujące Prezydium? Odpowiedzieć można wprost, że część winy i to dużą ponoszą również i Zarządy Oddziałów, które nie zawsze stoją na wysokości zadania, jeżeli chodzi o ułatwienie pracy Zarządowi Głównemu.

Kończąc sprawozdanie z prac Wydziału Organizacyjnego, jesteśmy przekonani, że Zjazd sprawiedliwie oceni nasz dotychczasowy dorobek oraz nakreśli dalszą drogę pracy, krytykując w sposób rzeczowy i poważny nasze niedociągnięcia lub zaniedbania.

Warto przy końcu nadmienić, że poza pracami jakie spełniali członkowie Prezydium po linii związkowej, biorą oni bardzo żywy udział w innych pracach społecznych lub partyjnych.

Jerzyk Emil
(Sekretarz generalny)

Ogólna ocena prac związkowych

Od pierwszego Ogólno-Krajowego Zjazdu, który wybrał Zarząd Główny, do połowy 1946 r. praca nasza prowadzona była w bardzo trudnych warunkach. W tym okresie mieściliśmy się w jednym ciasnym pokoiku, następnie w dwu pokojach, nie mogąc z braku lokali rozwinąć naszej pracy według wymagań i potrzeb Związku.

Dopiero w drugiej połowie 1946 r. po opuszczeniu naszego domu w Krośnie przez Wojska Radzieckie i wyremontowaniu jednej jego części, praca nasza staje się sprawniejszą i pożyteczniejszą. Od tego czasu znajdujemy możliwości uruchomienia poszczególnych referatów i wydziałów, jednak nie w takiej skali i formie jak to przewidziano dla poszczególnych i dobrze funkcjonujących Zarządów Głównych.

Urzędujący członkowie Prezydium u nas muszą brać na siebie kierownictwo poszczególnych wydziałów czy referatów jak również gros korespondencji przychodzącej i wychodzącej.

W latach 1945 i 1946 pracę związkową hamują bandy rodzimej reakcji spod znaku N. S. Z. i Win-u oraz bandy UPA. działające na terenie woj. rzeszowskiego, a szczególnie w powiatach przygranicznych.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje tutaj twarda i zdecydowana postawa tow. tow. związkowców okręgu sanockiego, którzy ginąc często śmiercią męczeńską i tracąc swoje mienie i swój dorobek nie opuścili posterunków pracy dla dobra i rozwoju uspołecznionego przemysłu naftowego i szybszej odbudowy naszego zniszczonego kraju oraz ugruntowania demokracji ludowej. Jeżeli do tego dodać, że nie wszystkie oddziały wypełniają dostatecznie zarządzenia i polecenia bezpośrednio, bądź drogą okólników, oraz to, że większość Zarządów Oddzia-

łów i Rad Zakładowych nie spełnia swoich obowiązków według statutu i dekretu, to będzie ogólny obraz trudności z jakimi walczy dzisiaj jeszcze Prezydium Zarządu Głównego.

Na wniosek Związku, bądź też przy współudziale Związku podniesiono wybijających się pracowników fizycznych na stanowiska kierownicze, bądź też zastępcze. Również współdziałał Związek przy odznaczeniu zasłużonych pracowników krzyżami zasługi.

Układ zbiorowy pracy, zawarty w marcu 1945 r. z ważnością od 1 stycznia 1945 r., był kilkakrotnie poprawiany i uzupełniany, ostatni zaś obowiązujący, jest układem jaki mają wszystkie przemysły w swojej części ramowej z postanowieniami specjalnymi, uwzględniającymi warunki przemysłu paliw płynnych, bądź też zdobycze naftowców w okresie między wojennym, kiedy rządy państwem spoczywały w rękach kapitalistów i to przeważnie zagranicznych, przy współudziale rodzimych elementów endecko-sanacyjnych.

Dużą trudnością były i są jeszcze sposoby premiowania pracowników, co zresztą jest ściśle związane z planowaniem i normowaniem w zakładach pracy naszego przemysłu. Co pewien okres doświadczenia praktyczne wykazują pewne luki i niedociągnięcia, które trzeba było i napewno jeszcze wiele razy trzeba będzie poprawiać, uzupełniać, wzgl. zmieniać.

W każdym razie dzisiejszy układ zbiorowy pracy w naszym przemyśle jest prawie całkowicie realny i realizowany, abstrachując od drobniejszych niedociągnięć, szczególnie na skutek mylnego interpretowania, które było, jest i będzie jeszcze wiele razy, a szczególnie występuje ono przy zmianie obsad personalnych, na różnych szczeblach administracji przemysłowej, która przechodząc różne fazy swojej organizacji i zmian — pozostawiała dużo do życzenia. Na szczęście obecnie przynajmniej odgórnie obserwuje się wzrastającą stabilizację.

Produkcja w przemyśle paliw płynnych w dużej mierze poza urządzeniami technicznymi, zależna jest od człowieka. Czynnik ludzki w pewnym procencie składa się na sposób, a zatem i na ilość i na jakość produkcji. I tutaj Związek zrobił co mógł, aby przełamać apatię, która do pewnego czasu

była u pracowników. To niepopularne zadanie spełniało jednak Prezydium Zarządu Głównego przez swoje okólniki i referaty wygłaszane na zebraniach załog pracowniczych. Tu trzeba dodać, że są towarzysze związkowcy, którzy chorują na popularność, tylko że robią to drogą demagogii, która jest najłatwiejszą, w efekcie jednak przeszkadza w szybszej poprawie bytu pracowników i stabilizacji stosunków.

Modernizacja urządzeń jest w naszym przemyśle konieczną, szczególnie w eksploatacji, gdzie poszczególne kopalnie były własnością prywatną jednostek czy też spółek i te tak sobie urządzały zakłady pracy jak im było dogodniej

Istniał i jeszcze istnieje chociaż w mniejszym stopniu mit o przeroście ilości zatrudnienia. Pochodzi on przeważnie stąd, że statystyki ilości zatrudnienia były fałszywe, bo dawni właściciele nie podawali całej ilości załogi oszukując skarb państwa przez niepłacenie podatków. Dochodzą do tego nowe prace, które dawniej nie były prowadzone, jak stabilizacja ropy, marietta, płynny gaz, terpedowanie itd. I bardzo możliwe, że suche cyfry pozwalały przypuszczać, że ilość zatrudnionych jest za duża, ale kilkakrotnie przeprowadzone dokładne analizy wykazywały raczej braki nie nadwyżki.

Związek bierze czynny udział w walce ze spekulacją i podziemiem gospodarczym przez delegowanie swoich członków do poszczególnych komisji kontroli. W realizowaniu zdobyczy socjalnych — Związek nasz już w roku 1946 urządza pierwsze kolonie letnie dla dzieci swoich członków, w oparciu o fundusze Przemysłu Ubezpieczeń Społecznych i Związku.

W roku bieżącym akcja ta była już bardziej skrystalizowana i nie napotykała na takie trudności jak w pierwszym roku, dlatego też z kolonii i półkolonii korzystało około 3,000 dzieci, co stanowi około 30% uprawnionych do korzystania z kolonii w roku 1947.

Prowadzone są również stacje opieki nad matką i dzieckiem, z których na podkreślenie zasługują Kraków i Trzebinia. Tam gdzie nie ma stacji opieki nad matką i dzieckiem korzystają członkowie Związku z Ubezpieczalni Społecznych względnie z lekarzy zakładowych.

Przedszkola na skutek braku odpowiednich lokali nie rozwijają się należycie i jest ich zaledwie kilka, ale w miejscowościach gdzie są przedszkola prowadzone przez inne zakłady pracy, mogą pracownicy naszego przemysłu z nich korzystać, a kosszty z tym związane pokrywają wydziały socjalne.

Uruchomiono również piękne sanatorium w Rabce dla dzieci zagrożonych gruźlicą. Sanatorium to prowadzone pod fachową opieką lekarską, dyplomowanych hygienistek i kwalifikowanych wychowawczyń posiada 70 miejsc w okresie letnim i 50 w okresie zimowym.

Dzieci przebywają tam najmniej 6 tygodni, zależnie jednak od orzeczenia komisji lekarskiej pobyt może być przedłużony na okres kilku miesięcy, aż do zupełnej poprawy stanu zdrowia. Dzieci w wieku szkolnym przebywające tam na kuracji mogą korzystać ze szkoły urządzonej przez Zespół Sanatoriów.

Jak dużo korzyści ze zdobyczy socjalnych osiąga dzisiaj pracownik — ilustruje nam cyfra 90,476,558 zł, która jest preliminowaną sumą budżetu Wydz. Socjalnego CZPPP.

Trzeba tylko szczerze przyznać, że nie wszystkie zakłady pracy potrafiły odpowiednio wykorzystać to w roku bieżącym, mamy jednak nadzieję, że w roku przyszłym i Zarządy Oddziałów i Rady Zakładowe zajmą się akcją socjalną dokładniej.

Bocheński Kazimierz
(Przewodniczący Zw. Zaw. Prac. Przem. Naft. R. P.)

Sprawozdanie z akcji Wczasów Pracowniczych

Akcja Wczasów w Polsce opiera się na uchwale Rady Ministrów z dnia 12 czerwca 1945 r.

Zasadniczo Państwo postanowiło powierzyć zorganizowanie akcji wczasów pracowniczych Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce, a samo ogranicza się do dostarczania pewnych subwencji dla jej sfinalizowania, oraz środków na jej prowadzenie (kontroli ich zużycia).

W tym celu został utworzony Fundusz Wczasów Pracowniczych, który jest właściwie wydziałem KCZZ.

Akcją swą F. W. P. obejmuje wyłącznie członków Związku Zawodowego.

Rozdział kosztów utrzymania ustalono w ten sposób, że na pracodawcę przypada 35%, na pracownika 30% wreszcie na Fundusz Wczasów Pracowniczych 35% korzystających z wczasów w domu wypoczynkowym.

Problemem była kwestia czy w obecnych warunkach gospodarczych Kraju słusznym jest finansowanie każdego urlopu nie tylko krótkich tj. 2-tygodniowych, ale i urlopów długich tj. miesięcznych.

Zdecydowano, że świadczenia te ograniczone być muszą do 14 dni. Od tej zasady odstąpiono tylko w jednym wypadku: oto stojąc na stanowisku, że F. W. P. zajmuje się organizacją odpoczynku tylko wyłącznie ludzi zdrowych, że leczenie chorych to teren właściwy dla instytucji, jak Ubezpieczalni Społecznej — uznano jednak, że w razie grożącego zapadnięcia na to lub owo cierpienie podpadające pod pojęcie „chorób zawodowych" a stwierdzone świadectwem lekarskim F. W. P. udzielać będzie swoich świadczeń przez okres 21 dni w domach wczasowych położonych w miejscowościach kuracyjnych.

Akcja wczasowa w naszym przemyśle prowadzona była przez referenta wczasów CZPPP. przy współudziale Zarządu Głównego Związku. CZPPP. prowadził w tym roku następujące domy wczasowe, posiadane już: „Szczęść Boże" i „Nafta"

w Karpaczu, mogące pomieścić łącznie 55 osób, oraz z dniem 1 lipca br. otwarto nowy dom wypoczynkowy „Harnas" w Zakopanem, w którym znalazło pomieszczenie 40 osób.

W zarządzie C. P. N. znajdowały się domy „Reneissance" w Zakopanem, 50 osobowy.

Dom Zdrowia „Leśny zameczek" w Dusznikach mieszczący 50 osób, z tym, że do Dusznik jako miejsca leczniczego skierowane były jedynie osoby za świadectwem lekarskim, stwierdzającym konieczność przeprowadzenia kuracji. Dalej na dom wczasowy przeznaczono też w Jarantowicach „Naftusię" o 50-ciu miejscach.

W miesiącu lipcu i sierpniu mieściły się tam kolonie dla dzieci pracowników zatrudnionych w Krakowie.

Wszystkie nasze domy wypoczynkowe zostały zgłoszone 23. V. 1947. r. do Funduszu Wczasów Pracowniczych, uzyskując w ten sposób możliwość pokrycia części kosztów utrzymania z dotacji tegoż Funduszu, która wynosiła 183 zł dziennie na jednego pracownika, w czasie jego 14 lub 21 dniowego pobytu w domu wypoczynkowym.

Dopłaty te bowiem mogły otrzymać tylko te związki, których domy wypoczynkowe zostały przyjęte do ewidencji F. W. P., przyjęły warunki współpracy i podlegały kontroli właściwych Zarządów Głównych. Dopłaty nie objęły jednak członków rodzin pracowników. W domach Wypoczynkowych z wczasów korzystała następująca ilość osób, a mianowicie:

1946	prac.	czł. rodz.	1947	prac.	czł. rodz.
Styczeń . . .	70	32	Styczeń . . .	69	24
Luty	70	23	Luty	62	22
Marzec	100	36	Marzec	73	26
Kwiecień . . .	101	57	Kwiecień . . .	19	4
Maj	109	48	Maj	66	19
Czerwiec . . .	153	58	Czerwiec . . .	119	26
Lipiec	201	79	Lipiec	286	50
Sierpień . . .	205	89	Sierpień . . .	287	74
Wrzesień . . .	170	69	Wrzesień . . .	284	50
Październik . .	104	36			
Listopad . . .	73	16			
Grudzień . . .	52	22			
	1408	565		1265	295

Ponieważ nie były prowadzone odpowiednie sprawozdania, nie można obecnie ustalić jaką była ilość pracowników fizycznych, pracowników umysłowych, mężczyzn wzgl. kobiet. W każdym razie odsetek pracowników fizycznych korzystających z wczasów jest bardzo mały co świadczy o tym, że nasi członkowie nie doceniają tych zdobyczy. Dowód to, że nawet na bezpłatne premiowe wczasy nie chcą pracownicy jechać.

Cała organizacja wczasów pracowniczych ulega obecnie zmianie, gdyż nie będzie jej prowadził przemysł, tylko F. W. P. przez poszczególne Związki Zawodowe.

Bocheński Kazimierz
(Przewodniczący)

Referat na Zjazd Krajowy Naftowców

Od pierwszego Zjazdu Krajowego Związku Zawodowego Naftowców 4 i 5 1945 do II Zjazdu Krajowego 22 i 23 XI 1947 r.

Ponad dwa lata dzieli nas od I-go Zjazdu Krajowego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Naftowego.

Te dwa lata to okres bogaty w doświadczenia w życiu związkowca pracownika naftowego, to bogaty okres w doświadczenia dla przemysłu naftowego, to okres wysiłku i pracy, to okres zmagań i walki o polską ropę.

Polski przemysł naftowy, tak jak cały polski przemysł walczy w przeciągu ostatnich dwu lat o swoją odbudowę z ruin, zniszczenia wojny i okupacji i jak cały przemysł polski może pochwalić się poważnymi osiągnięciami.

Paliwo płynne, nazywane również płynnym złotem, to ropa naftowa, którą my nafciarze produkujemy i której my poszukujemy.

O znaczeniu tego płynnego złota dla gospodarstw narodowych nie potrzeba się rozwodzić. Wystarczy wskazać, że polityka światowa, mordownie wojenne ostatnich kilku dziesiątków lat były i są wyścigiem narodów po ropę. Ropa naftowa jest tą energią, która porusza motor współczesnego życia we wszystkich postaciach. Bez ropy naftowej nie można sobie wyobrazić dzisiejszej cywilizacji, obronności kraju, bez ropy nie ma całkowitej suwerenności gospodarczej, a tym samym politycznej, tak jak nie byłoby rozwoju i postępu.

U nas wielkie dzieło Odbudowy Kraju i walka o Pokój stawia przed polskim przemysłem naftowym szczególnie ważne i doniosłe zadania.

Wynik wojny, przesuwając nasze granice państwowe daleko na Zachód, dał Polsce olbrzymie możliwości rozwoju prze-

mysłowego, zmienił Polskę z państwa rolniczo-przemysłowego na państwo przemysłowo-rolnicze, zubożył polską naftę. Układ jałtański ustalający granicę wschodnią, regulując stosunki narodowościowe, pozostawił w naszych granicach tylko zachodnie obszary naftowego podkarpacia. Ponadto obszary te zostały przez niemieckiego okupanta zdewastowane rabunkową gospodarką eksploatacyjną, a wreszcie cofajace się wojska niemieckie wywiozły co cenniejsze urządzenia, bądź zniszczyły, bądź też stały się one ruiną na skutek działań wojennych, trwających na terenach nafty szereg miesięcy. Straty poniesione przez przemysł naftowy na skutek wojny i okupacji sięgają 130 milionów dolarów.

Dodać przy tym trzeba, że po latach rozwoju polskiego przemysłu naftowego, po latach Wolskich, Szczepanowskich, kiedy nasz wiertnik uczył wiertnictwa w całym świecie, nastąpił upadek. Urządzenia zeszły do poziomu kompromitującego przemysł, nafta polska w szponach polskich i zagranicznych rekinów kapitalistycznych była polem rabunkowej gospodarki eksploatacyjnej, rojowiskiem spekulacji rodzimych i zagranicznych karteli, trustów i giełdziarzy.

Ubogie dziedzictwo naftowe jakie zastała Polska Ludowa postawiło przed polskim nafciarzem szereg ciężkich problemów do rozwiązania z głównym podstawowym zadaniem i celem na czele: odkryć nowe złoża ropy i gazu, wydobyć w sposób racjonalny ropę i gaz ze złóż już odkrytych, przerobić uzyskane surowce na jak najlepsze produkty i to jak najtaniej i dostarczyć je, wprowadzić je w gospodarstwo narodowe.

Problemy stojące przed narodem i rządem odnośnie odcinka naftowego stanęły tym żywiej, tym bardziej bezpośrednio przed Związkiem Zawodowym Naftowców.

Budowaliśmy ten Związek przy huku armat na pobliskim froncie. Nasi Towarzysze Związkowcy nocami poprzez pola minowe przekradali się celem naprawy urządzeń zniszczonych na terenach pozostających pod obstrzałem artylerii. Wraz z posuwającym się frontem przesuwał się zasięg naszego Związku organizowanego na nowych podstawach opartych na doświadczeniu i nowej rzeczywistości.

Wobec problemów i zadań stojących przed polskim przemysłem naftowym powstała organizacja naszego Związku jako branżowa i jednolita, apartyjna ale polityczna, jako organ suwerenny świata pracy współkontrolujący i współodpowiedzialny.

Zadania naszego Związku w polskim przemyśle naftowym to: **po pierwsze reprezentowanie bezpośrednie interesów mas robotniczych** i pracowniczych wobec Administracji przedsiębiorstw **i walka o poprawę materialnego i kulturalnego** położenia klasy pracującej, **oraz po drugie** walka o wzrost produkcji, o wykonanie planów produkcyjnych, o większą wydajność i lepszą organizację pracy, o obniżenie kosztów własnych i lepszą jakość produkcji, o oszczędność, walka z biurokratyzmem i przerostami w zatrudnieniu i administracji.

Wszystkie te zadania zarówno z dziedziny bezpośredniej obrony interesów klasy pracującej jak również z dziedziny kontroli i inicjatywy społecznej oraz wykonywania kontroli planów produkcyjnych, związane są ściśle ze sobą i zmierzają do jednego celu: **do poprawy materialnego i kulturalnego położenia człowieka pracy.**

Taki był punkt wyjściowy Związku na I. Krajowym Zjeździe odnośnie zadań Związku, a generalna linia postępowania tak Zarządu Głównego jak rónież wszystkich podległych mu komórek związkowych przez okres 2 lat z górą winna była być zgodna z założeniami nowej rzeczywistości politycznej, gospodarczej a tym samym ustrojowej Polski, zgodna z możliwościami gospodarczymi, zgodna z koniecznością Odbudowy i wykonania Planu 3-tniego w ogólności, a również winna była być zgodną z koniecznościami i możliwościami przemysłu naftowego w szczególności.

a) Warunki pracy i płacy w przemyśle naftowym opierają się na Układzie Zbiorowym Pracy od 1. I. 1945 r.

b) Płaca gotówkowa — i systemy premiowania oraz normowania — (polityka płac) kształtowała się, kształtuje i będzie kształtować na zasadzie rosnącego dochodu społecznego w Polsce. Im głębiej sięga proces odbudowy — im większa wydajność, tym większy dochód społeczny — tym płaca w Pol-

sce — a więc i w nafcie staje się realniejszą, zbliża się coraz bardziej do minimum egzystencji — a jak wiemy — po szczęśliwym wykonaniu planu 3-letniego — poziom płac — poziom życia, przekroczyć ma standart życiowy szerokich warstw z 1938 r.

Płace w Polsce, a więc i w nafcie dostosowane być musiały i być muszą do generalnych założeń polityki finansowej Państwa, pozbawionego jak Polska złota — opierającego wartość pieniądza na wartości wytwórczości — zachowanie ścisłego stosunku ilości środków obiegowych do ilości dóbr wytwarzanych — t.j. obrona przed inflacją. Niedopuszczanie do inflacji — jest jednym z kardynalnych wskazań dla jak najistotniejszej obrony interesów klasy pracującej — wynikających z chłodnego rachunku z obserwacji zjawisk ekonomicznych, z planowości działania gospodarczego, a i politycznego — jak również z doświadczenia lat po I-szej wojnie światowej. To stanowisko jako jedynie słuszne — uznaliśmy i uznajemy w całej rozciągłości.

c) Realnym składnikiem płacy było i jest zaopatrzenie w naturze — w tekstylia i aprowizację. Zaopatrzenie to jest w naszym Układzie przyjęte w skali ogólno państwowej — na zasadzie kart żywnościowych i odzieżowych i jest realizowane w miarę możliwości państwowych, jak również należy to podkreślić w miarę sprężystości, zabiegliwości i dojrzałości organów w przemyśle do tego celu powołanych.

Trzeba stwierdzić, że nie tylko klęski żywiołowe, jak powódź czy susza, długotrwała ostra zima, zamarznięcie portów, czy katastrofalne wyniszczenie inwentarza żywego przez okupanta, że nie tylko odłogiem leżące pola, zdewastowany transport, czy ukraińska soldateska paląca setki wsi, były i są powodem, że chleba w Polsce nie mamy za dużo, ale i polityka międzynarodowego kapitalizmu, ograniczająca choćby pomoc UNRRA. dla Polski, ale i polityka naszego rodzimego podziemia gospodarczego, spekulującego między innymi na wygłodzenie w Polsce świata pracy, ale i rodzima warstwa spekulantów, paskarzy i szabrowników przyczyniły się do faktu, że zaopatrzenie w naturze — jako część realnej płacy było i jest niewystarczające. Jeśli dołożyć do tego korupcję i łapownictwo oraz ślama-

zarną biurokrację tu i ówdzie hamującą, utrudniającą zaopatrzenie w środki żywności czy tekstylia, to będziemy mieć obraz tego co Związek Zawodowy w obronie interesów pracownika ma do pokonywania.

d) Stąd też płynie konieczność współpracy i współinicjatywy z organami państwowymi, powołanymi do walki ze zjawiskami, o których była mowa — i to zadanie staramy się pełnić poza setkami interwencji w urzędach przemysłu naftowego, w województwach czy ministerstwach.

Wyłania się konieczność usprawnienia aparatu realizującego w nafcie przydziały w naturze.

e) Kwestia walki o lepszą płacę, jako jeden z zasadniczych postulatów Zw. Zawodowego — rozkłada się zatem na szereg problemów — stanowiących o poziomie życia pracownika: to problem wydajności jego pracy i opremiowania tej wydajności w sposób ekonomicznie usprawiedliwiony, to problem dystrybucji (rozdzielnictwa), wytworzonych towarów — przez odpowiednie ogniwa rozdzielcze — to problem ceny jednostkowej odpowiadającej kosztom produkcji + marża zarobkowa, — to wreszcie problem kontroli i zwalczania nadużyć — jeżeli już nie wspominać problemu kosztów wojny i kosztów odbudowy, które my musimy sami ponieść.

Warunki pracy i płacy w postanowieniach specjalnych zawarte — oparte zostały na tradycjonalnych warunkach panujących w nafcie, jako zdobycze z doby kapitalistycznej — wywalczone przez nafciarzy. Nafciarze umieli wywalczyć i zachować najkorzystniejsze Układy Zbiorowe — stąd też naftowiec posiada często i dziś warunki korzystniejsze niż jego towarzysze z innych branż przemysłu. Oczywiście inni mają sobie właściwe przywileje. Ostatni układ unifikuje ogólny zakres zdobyczy socjalnych dla całości świata pracy. Ta zuinifikowana część układu jest wspólna i jednakowa dla całości przemysłu.

f) W miarę normalizowania się życia gospodarczo-społecznego ... w miarę wypracowywania coraz lepszych form produkcji, coraz lepszych form i metod akcji socjalnej — akcji ubezpieczeń społecznych, akcji szkolenia, Układ Zbiorowy będzie musiał ulegać przystosowywaniu do aktualnych potrzeb

życiowych, i już obecnie Układ nasz wykazuje luki — już to dlatego że pewne problemy czy zagadnienia nie istniały w chwili pisania przez nas Układu — już to dlatego, że istniejące, przekształciły się w międzyczasie i rozwinęły.

g) Warunkiem jednak zasadniczym na podstawie którego Układ da realne korzyści tak przedsiębiorstwu jak też pracownikowi — na podstawie którego zapanuje — a musi zapanować pełne zaufanie między kontrahentami podpisującymi Układ — jest **wykonanie Układu** i to wykonanie bez reszty.

Na początku 1945 r. płace kształtowały się na poziomie niskim, ale już w 1946 r. fundusz płac wzrasta i jeżeli fundusz ten ze stycznia 1946 r. przyjmiemy za sto (100) to już w lipcu wynosi on 169. W kwotach przeciętnego zarobku gotówkowego robotnika wyraża się to:

1715 zł w styczniu — a 2872 w czerwcu.

Wzrost dochodu społecznego w dziedzinie produkcji przemysłowej stworzyły podstawy do regulacji płac jesienią 1946 r. Z inicjatywy KCZZ powołana została Komisja Mieszana Płac, przed którą stanęło zadanie zmiany systemu i struktury płac. Chodziło o to, by:

1) uprościć system płac,
2) przywrócić płacy zasadniczej jej właściwy charakter przez jej podwyższenie,
3) wprowadzić system akordu — albo rakordowo-premiowy,
4) uregulować rozpiętość płac.

Wspomnieć jeszcze należy, że ogólny zarobek pracownika był tak zbudowany, że płaca zasadnicza była dodatkiem do premii. W cyfrach wyrażało się to w ten sposób, że jeżeli współczynnik zarobku zasadniczego na 1 godzinę wynosił 8·50 to współczynnik premii i akordu wynosił 12·00.

Na podstawie opracowań mieszanej Komisji Płac przyjęliśmy nową siatkę płac z najniższą stawką 8 i 20 zł (rozpiętość 2,5) podwyższając stawki zasadnicze o ± 100% — z nowym systemem premiowym. Ogólny fundusz wypłat wzrósł o 30% a przeciętne zarobki gotówkowe wzrosły z 2.872 zł na 3.700 zł po regulacji.

Ogólny zarobek realny wzrósł z 6.508·— na 7.336·— po regulacji. Regulacja ta poprawiła płace przede wszystkim najniższym kategoriom. Nowy system premiowy dla eksploatacji, dla wiertnictwa, dla rafinerii i dla warsztatów — rozróżniający pracowników fizycznych i umysłowych, uporządkował w znacznym stopniu niezdrową dotychczas kwestię premii, a dodatek wyrównawczy służy tym, których pracy nie da się akordować wzgl. premiować.

Całość Funduszu Wypłat za czerwiec (bez funduszu socjalnego) wynosiła na końcu I. półrocza b.r. w tysiącach:

117 791.5 zł

w czym płace zasadnicze	73,970.000
premie produkcyjne	22,572.000
premie specjalne za wynalazczość, dowiercenia .	3,421.000
dodatki związane z warunkami pracy i lokalne (CPN)	3,478.000
za urlopy za 1947 r.	3,922.000
za delegacje do prac społecznych i kursy . . .	172.000

Osobny Fundusz Socjalny prowadzony przez listę płac wypłacił za **czerwiec 1947 r.**:

dodatek rodzinny	fiz.	6,109.000
	umysł.	840.000
opłaty szkolne	fiz.	109 000
	umysł.	22.000
za stołówki	fiz.	10,434.000
	umysł.	5,198.000
zwrot za węgiel	fiz.	1,576.000
	umysł.	904.000
zapomogi z listy płac	fiz.	207 000
	umysł.	277.000

Z tytułu odpraw ustawowych pośmiertnych i wysługę lat wypłacono:

fiz.	1,004.000
umysł.	347.000

Zarobki kształtują się zależnie od grupy pracowników, np. pracownicy K. N., rafinerii, fabryki maszyn, dyr. gazowej

Tarnów, garaży B. B. Z. i Cegielni — **to grupa produkcyjna.** Grupa ta otrzymała:

fizyczni 46 237000 umysł. 8.610000

W tym płac zasadn. podstaw.:

fizyczni 29.416000 umysł. 4 707000

Premia produkcyjna:

fizyczni 8.289000 umysł. 2.301000

Zauważyć tu łatwo można, że premia produkcyjna u fizycznych wynosi cca 28 % — a u umysłowych 50 %.

Tak samo prawie jest w grupie inwestycyjnej np. w P. N. wypłacono ogółem za VI. 1947 r. fizyczni 2.872000

W tym płaca podstaw. 1.759000

Premia produkcyjna . . . . . 426000 tj. 26 %

Umysłowym wypłacono . . 771000

W tym pobory zasadn. 400000

Premia produkcyjna . . . . . 143000 tj. cca 36 %

W całości tej grupy inwestycyjnej a więc P. N. Syntetyka + działy inwestycyjne rafinerii, fabryki maszyn, dyr. gazowej, wypłacono:

fizycznym . . . . . 13.967 tys.

W tym jako płaca podstawowa . . . 10.462 tys.

a premii produkc. . . . . 1.753 tys. tj. cca 17 %

Umysłowym wypłacono ogółem 4.081 tys.

W tym płace podstawowe . . . . . 2.448 tys.

Premia prod. . . . . 1.242 tys. tj. 50 %

W grupie nieprodukcyjnej tj. C. P N. Instytut Naftowy, (szkolnictwo naft.) gospodarstwa rolne, konsum, dyrekcja CZPPP C. B. Z. (bez garaży) wypłacono:

fizycznym . .	16.545 tys.	umysłowym . .	27.826 tys.
płaca zasadn. .	10.379 tys.	płaca zasadn. .	16.108 tys.
premia prod. .	2.485 tys.	premia prod. . .	6.473 tys.
tj.	26 %	tj.	40 %

Płaca godzinowa **przeciętna** bez funduszu socjalnego tj. dodatku rodzinnego, opłat szkolnych, stołówki, zwrotu za węgiel, diet, mieszkania i światła, wynosiły:

K. N. eksploatacja

Fizyczni		23,68	zł
Działy —	pomoc	21,85	„
„	gospodarczy . .	15,63	„
	uczniowie . . .	7,74	„
Umysłowi —	inżynier.-technicz.	55,04	zł
	biurowi	33,18	„

K. N. wiercenie

Fizyczni		24,93	zł
Działy —	pomoc	21,87	„
	uczniowie . . .	9,52	„
Umysłowi —	inżynier.-technicz.	57,92	zł
	biurowi	37,48	„

Uderza tu dysproporcja w płacach umysłowych i fizycznych, co już niejednokrotnie było powodem interwencji Związkowców w Zarządzie Głównym. Dysproporcja ta istotnie jest widoczną jakkolwiek płace pracowników umysłowych nie są za duże, to jednak przeciętna płaca za jedną godzinę równa się:

umysł. 33,18 wzgl 37,48 = 35,33

a przeciętna płaca robotnika kwalifikowanego, jak wiertacz czy majster produkcyjny równa się:

fizycz. 23,68 wzgl. 24,93 = 24,30

przeciętna godzinowa prac. biurowego jest **wyższa o 11 zł,** tj. o 46 %.

W P. N.

Fizyczni tj. rob. godz. prod. . .	21,—
Inżynieryjno-techn.	61,—
Biurowi	41,50

Tu różnica sięga od 100 % do 150 %

W C. P. N.

Fizyczni — 1 rob. godz.	29,17	(ziemie dawne)
	29,43	(ziemie odzyskane)
Umysłowi — inżyn.-techn.	49,56	
	59,25	
Biurowi	39,42	
	47,13	**stosunek 34 % — 100 %**

Porównanie to wykazuje, że przeciętna płaca godzinowa w CPN (29,50 zł), w Fabryce maszyn (29,80 zł) dla fizycznych były **najkorzystniejsze** — natomiast **gorsze były w syntetyce** (20.27 zł).

Zagadnienie płac uzupełnić należałoby kwestią tak często spornych: rozłąki, diet, dodatków polowych, w P. N. wzgl. na wschodnich sekcjach, zagadnieniem godzin nadliczbowych dla przede wszystkim pracowników umysłowych i wreszcie kwestią odpraw za wysługę lat oraz pośmiertnych. Wszystkie niedokładności w świadczeniu tych umową zalegalizowanych należności wypływają ze złego fungowania administracji w terenie, a czasem na skutek kompletnego nieorientowania się kierownictwa danego zakładu w tych sprawach.

Połączone są te sprawy z działaniem wydziałów i referatów socjalnych i personalnych — a to zupełnie nowy i ciekawy odcinek działalności aparatu administracyjnego.

Opieka socjalna weszła do ustawodawstwa w skali ogólnopaństwowej i przestała być gestem wielkodusznych jednostek. Część zadań przejęło Państwo — częścią zaś obciążono pracodawcę. Akcja socjalna, będąca wyrazem demokratyzacji naszego aparatu państwowego — będąca realizacją zasady równości i sprawiedliwości winna być jednolita i powszechna — prowadzona przez uspołecznione jednostki, wyrobiony personel, na podstawie ustalonego kierunku pracy i planu.

Aparat administracji zespolony z zakładem pracy nie zawsze potrafi uchwycić sens i istotę zagadnienia. Można obserwować rażące różnice. W jednym zakładzie pracy bogactwo form akcji socjalnej, u innych grzebanie się w temacie, poza tym sprawy żywotne na poszczególnym zakładzie pracy, na szczeblu zjednoczenia nabierają wyrazu martwych cyfr, na szczeblu CZP stają się plątaniną pojęć i form. Kwestia akcji socjalnej w CZPPP-ie, która będzie tutaj na innym miejscu omawiana, nie stoi lepiej niż gdzieindziej.

Na podstawie uchwał Zjazdu w Spale, dnia 9 października b.r. Wczasy Pracownicze będą scentralizowane i kierowane przez Związki Zawodowe, a w przyszłości cała akcja socjalna winna zostać i zostanie scentralizowaną.

U nas w nafcie akcja socjalna ma do dyspozycji 7% od funduszu płac co daje rocznie 90,476.558, dokładnie i okrągło 90 i pół miliona.

My Zarząd Główny twierdzimy, że kwota ta nie została wykorzystana — tj. nie potrafiliśmy wziąć tego co dają nam już dzisiejsze możliwości. Wina nas wszystkich. Widocznie za mało z robociarzy weszło do aparatu administracyjno-technicznego. Widocznie demokratyzacja tegoż aparatu nie sięgnęła zbyt głęboko, pomimo, że na wysuniętych stanowiskach pracuje **180 robotników** w nafcie — pomimo, że za bezprzeczne zasługi przy uruchomianiu i odbudowywaniu nafty uznano za godnych odznaczenia:

4. Polonia Restituta.
24. złotymi krzyżami zasługi.
60. srebrnymi krzyżami zasługi.
207. brązowymi krzyżami zasługi.

Układ zbiorowy gwarantuje pracownikom naftowym stypendia i pomoce w kształceniu się. Ten punkt Układu — jest w całej pełni wykonywany.

Szkolimy na pełny gaz — szkolimy na własny naftowy koszt w gimnazjach naftowych, w Szkole Naftowej w Krośnie, w Gorlicach, w Grabownicy, na techników, na kierowników kopalni, na gazomistrzów i dozorców.

Rok rocznie zastęp wychowanków szkolnictwa naftowego opuszcza sale wykładowe i idzie w teren, by jutro pracować dla polskiej nafty i polskiej drogi do Odbudowy i Dobrobytu. Tego odcinka Związek Zawodowy nie spuszcza z oka, mając własną osobistą reprezentację w szkolnictwie w charakterze wykładowcy.

Wyszkoliliśmy już dziesiątki fachowców naftowych, a szkolimy w dwu gimnazjach naftowych w Krośnie, mechanicznym w Gliniku Mariampolskim, w szkole mistrzów w Grabownicy, w szkole mistrzów w Gorlicach, oraz w Szkole Naftowej w Krośnie, szkolącej techników, wiertników, elektromonterów i maszynistów.

Jeżeli chodzi **o drugą grupę zadań stojących** przed Związkiem Zawodowym Naftowców, przed każdym poszczególnym jego członkiem tj. walka o wzrost produkcji o wyko-

nanie planów produkcyjnych, o większą wydajność, o lepszą organizację pracy i lepszą jakość produkcji, krótko o coraz obfitsze i pełniejsze pokrywanie zapotrzebowania krajowego na produkty naftowe, a tym samym zmniejszanie kosztownego importu, to ta grupa zadań była i jest wykonywana z całą ofiarnością polskiego pracownika naftowego mimo trudności, jakich nie zaznał żaden przemysł w Odrodzonej Polsce.

Polska przedwojenna, której większa połowa leżała „w zasięgu konia roboczego" a nie mechanicznego, konsumowała mało produktów naftowych i posiadając niewielkie zapotrzebowanie (zajmowaliśmy jedno z ostatnich miejsc w Europie, jako konsument produktów naftowych) — pokrywała je w całości z własnej produkcji, eksportując nadwyżki. Dzisiaj sytuacja jest diamentarnie różna. Dzięki bogatym i wysoko uprzemysłowionym terenom zachodnim, dzięki mechanizacji rolnictwa, dzięki postępom motoryzacji, rozwojowi lotnictwa, Polska 1946—7 konsumuje więcej produktów naftowych niż Polska przedwojenna, pomimo że ilość mieszkańców zmniejszyła się o 30%. W miarę postępu odbudowy zniszczonych zakładów przemysłowych zapotrzebowanie na produkty naftowe przekroczy o 100% zapotrzebowanie przedwojenne. Tempo wzrostu konsumcji produktów naftowych jest wykładnikiem tempa odbudowy życia gospodarczego Polski przedwojennej.

Zaczął przemysł naftowy we wrześniu 1944 r. — gdy ówczesny P. U. N. zastał kopalnie bez narzędzi, warsztaty bez maszyn, puste magazyny, teren ogołocony, stan zdawałoby się beznadziejny. Już w październiku 1944 r. osiągnęliśmy 7.832 tony ropy i 13 mil. m^3 gazu. Sytuacja jednak była ciężka, niepewna i nasuwała się konieczność zdecydowania o „być albo nie być" polskiej nafty.

Decyzję przyniosła Konferencja Naftowa w Krośnie w październiku 1945 r. Postanowiono dać Krajowi potrzebną ropę przez nowe poszukiwawcze wiercenia wszędzie tam, gdzie ropy można się spodziewać i przez wykorzystanie każdej kropli ropy na starych znanych złożach.

Stanowisko nafciarzy spotkało się z pełnym poparciem Rządu, który 10% z ogólnego funduszu inwestycyjnego dla

polskiego przemysłu, przeznaczył na przemysł naftowy, mimo, że wartość naszej naftowej produkcji była tylko 3-ma procentami ogólnej wartości produkcji przemysłowej w Polsce.

Na tle 3-letniego planu odbudowy Kraju powstał i w nafcie 3-letni plan, który obecnie realizujemy. W ciągu 3 lat 1947 — 49 musimy dostarczyć Krajowi 1,600 tysięcy ton paliw płynnych i 600 milionów m^3 gazu. Ilości te pokryte być mają krajową produkcją ropy i gazoliny w ilości cca 550 tys. ton (w czym cca 120 tys. ton z Poszukiwań Naft.) krajową produkcją benzolu 120 tys. ton, paliwem syntetycznym 20 tys. ton, a resztę cca 900 tys. ton będziemy musieli niestety importować z zagranicy, o ileby nasze poszukiwania naftowe nie dały tych rezultatów, jakich oczekujemy i w które wierzymy.

Celem zrealizowania tego planu prowadzone są prace na wszystkich odcinkach przemysłu naftowego. Planowane inwestycje w roku 1947 wyniosły:

Poszuk. Naft. . . .	310	mil.	
Kop. Naft.	129	„	
Gaz Ziemny	130	„	
Rafinerie	140	„	
CPN	250	„	(w tym 120 mil. na zakup cystern).
Fabryka Maszyn . .	21	mil.	
Instytut Naft. . . .	1	„	
razem	981	mil.	
oraz na płatn. zagran.	294	„	
	16	„	na budowę stacji przeładunkowej w Żurawicy.
	10	„	na kty rewindykacji ze str. Angl.-Ameryk.
razem	1301	mil.	
Poza tym	5	mil.	na budownictwo mieszkan. dla prac.

Kwoty te przeznaczone są w P. N. na odwiercenie 25 otworów na 20.000 m. przy czym sprzęt jest pożyczany z Kop. Naft.

W Gazie Ziemnym kwoty inwestowane pokrywają budowę gazoliniarni w Roztokach, Gliniku Mariampolskim i Turzempolu — zaś gazociąg Dębowiec — Oświęcim pokryty został kwotą 120 mil. poza Fund. Inwestycyjnym.

Fabryka Maszyn inwestuje w kwotach podanych rozbudowę hali maszyn, urządzenia hartowni, kotlarnię dla naprawy cystern ropnych i inne.

Rafinerie — rozbudowa. Trzebinia — budowa parafiniarni.

Plan inwestycji na 1948 r. przewiduje:

na inwestycje	1.342 mil.
oraz na kapit. remont .	139 „
razem	1.481 mil.

Ponadto plan inwest. przewiduje 2150 tys. $ na zakup za granicą narzędzi i maszyn. Jeśli przyjmiemy kurs $ na 400 zł do kwoty . 1.481 mil.
dojdzie . . 860 „
co da kwotę 2.341 mil. zł jako fundusz inwestycyjny na 1948 r. — tj. cca 100% wyższy jak na 1947.

Z kwot tych zaplanowano:

dla P. N.	552 mil.	
dla K. N.	314,125	(w tym k. rem. 12,125.000)
dla rafinerii	157,400	(„ „ „ 45,000.000)
dla Gazu Ziemnego . . .	20,545	(„ „ „ 845.000)
dla Fabryki Maszyn . . .	36,200	(„ „ „ 17,500.000)
dla C. B. Z. Kraków (budowa mag. i warszt. samoch.	41,500	
dla Inst. Naft.	79,750	
C. P. N.	280 mil.	

2,150.000 $ przeznaczone zostały dla raf., K. N. P. N. i Inst. Naft.

Z kwot **tych P. N.** dokończą wiercenie 11 szybów z r. 1947, oraz odwiercą nowych 11 szybów tj. cca 15.000 metrów.

Kopalnictwo Naftowe, przeprowadzi elektryfikację kopalń (część) za kwotę cca 110 mil. zbuduje gazoliniarnię dla odgazowania ropy, położy gazociągi i rurociągi, zbuduje kieraty, naprawi zbiorniki i ropociągi oraz przystąpi do budowy Szkoły Naftowej.

Rafinerie Trzebinia, Czechowice, Glinik i Jedlicze przeprowadzą: wykończenie urządzeń dla wieży atmosferycznej, instalacje dla odasfaltowywania pozostałości ropnych, budowa barisolu, urządzenia dla stabilizacji gazu, budowa krezolowni.

Instytut Naft. wyposażenie laboratorium, aparatura, biblioteka.

Gaz Ziemny ma zbudować 5 stacji dla ładowania butli gazem dla ruchu samochodowego oraz warsztaty w Sandomierzu.

C. P. N. rozbuduje składy.

Poza tymi kwotami przewiduje się uruchomienie w 1948 r. funduszy na budownictwo mieszkaniowe. I tak na budowę mieszkań dla robotników i urzędników projektowane jest 115 mil., a na budownictwo administracyjne 100 mil.

Ten plan inwestycyjny na 1947 i 48 r. świadczy o rozmachu w realizacji postanowień Konferencji krośnieńskiej z października 1945 r. Najważniejszym jednak odcinkiem przemysłu naftowego, najważniejszym frontem walki o polską naftę są Poszukiwania Naftowe. Przystąpiono do wierceń poszukiwawczych na Podkarpaciu na Przedgórzach i na Niżu Polskim. Aby dać odbudowującemu się Państwu Polskiemu odpowiedź na pytanie czy w Polsce są nowe bogate złoża ropy i gdzie — są — musimy wiercieć dużo i szybko. Musimy sprofilować setki kilometrów kraju, musimy nie żałować wysiłków, materiałów, kapitałów. Potrzeba na to kilka lat czasu ale wierzymy, że damy Polsce — polską ropę. Warto pamiętać, że dzięki takim wierceniom poszukiwawczym Austria i Węgry nieznani do niedawna jako producenci uzyskali imponujące wyniki. Badania geologiczne wykazują, że możliwości produkcyjne są bardzo duże. **W obszarze Karpat** wierci się w Klęczanach, w Rychwałdzie, w Radziechowej pod Tarnowem, w Trześniowie, w Iwoniczu, w Foluszu ad Żmigród, w Dębowcu ad Skoczów.

W obszarze Przegórza — poszukujemy ropy w Wałkach ad Tarnów, w Wojsławiu ad Mielec, w Siedlcach ad Bochnia, w Pilźnie, na linii Przeworsk — Jarosław, w przygotowaniu inne tereny.

Na Niżu — wiercimy w Kłodawie pod Kutnem, w Inowrocławiu nad Pilicą w okolicy Gielniowa, w przygotowaniu rejon Wojczy w Kieleckiem.

Prace te napotykają na poważne trudności przede wszystkim dla braku narzędzi i środków lokomocji. Tak narzędzia jak i środki lokomocji są tu decydującymi czynnikami postępu wierceń, wzgl. czynnikami bezproduktywnych przestojów. Niestety nasz przemysł hutniczy i maszynowy nie są jeszcze w stanie zaspokoić potrzeby poszukiwań. Wymaga to odpowiednich procesów badawczych, przygotowawczych, a przemysły te są jak wszystko w okresie powolnej aczkolwiek stałej odbudowy. Zamówienia nasze za granicą przede wszystkim w U. S. A. wzgl. Szwecji dostarczane są powoli, za powoli bo nawet z 2-letnim terminem dostawy. Wykonaliśmy we własnym zakresie aparatury geosejsmiczne.

W dostawach U. N. R. R. A. otrzymaliśmy 66 motorów spalinowych, żerdzie rotacyjne, łączniki, świdry różne, koronki rdzeniowe, głowice przeciw wybuchowe, dwa urządzenia do cementowania otworów, 10 kompletów do oświetlania i aparat do elektr. rdzeniowania Schlumbergera. Narzędzia te i aparaty przedstawiają wartość 1-go miliona dolarów. Prócz tego sprowadziliśmy z zagranicy 5 failingów.

Wyniki poszukiwań dały w efekcie nowe złoża gazowe. W Dębowcu odkryto pole gazowe 3 km^2 o grubości piaskowca 2 do 3 m. Odkryte są dotychczas dwa horyzonty Dębowiec, na głębokości cca 400 m z wydajnością 107 m^3 min/30 atm, drugi horyzont na Dębowiec 2, na głębokości cc 500 m o wydajności 119 m^3 min/41 atm Zaaprobowano wiercenie Dębowiec 5 do głębokości 1500 m by odkryć dalsze horyzonty gazowe i dobić się do Carbonu.

Wojsław — na głębokości 1174 m nawiercono gaz o ciśnieniu przewyższającym hydrostatyczne, cca 150 atm. Wybuch zabił otwór uniemożliwiając badania i eksploatację. Prace rekonstruujące w toku. Zadławia się ciężką płuczką pod ciśnieniem 70 atm. Jednak nie dobito do spodu po stójce przeciw ciśnienie 20 atm. Na konferencji geologicznej zdecydowano jednogłośnie przystąpić jak najprędzej do wiercenia dwóch dal-

szych otworów, jednak brak narzędzi uniemożliwia natychmiastowe rozpoczęcie robót.

Wojsław to nowe zagłębie gazowe w/g oceny geologicznej, jeżeli tak to energetyka ma w Polsce nowe horyzonty, bo nowe pola gazowe to nowe możliwości polskiego przemysłu.

Postęp w wierceniach tak poszukiwawczych jak eksploatacyjnych jest mimo naszej mizerii narzędziowej wydatny.

W grudniu 1945 r. mieliśmy w wierceniu 48 otworów w tym 4 poszukiwacze i uwierciliśmy za grudzień 1945 1,041 mtr., za cały 1945 r. 13,966 mtr.

W grudniu 1946 r. mieliśmy w wierceniu 57 otw. w tem 14 poszukiwawczych i uwierciliśmy za grudzień 2,726 mt., za cały 1946 r. 32,303 mtr. — tj. o 18,334 mtr. więcej niż w roku 1945.

W roku 1947 postęp ten jest znacznie większy, bo n. p. w sierpniu mamy już 69 otworów w wierceniu, w tym 24 poszukiwacze, a uwierciliśmy: w samym sierpniu 5,053 m. (sierpień 1946 uwierc. 3,392 m.) a od stycznia 1947 r. do końca sierpnia 30,684 mtr. tj. prawie tyle co w całym 1946 r. Jest to niewątpliwy sukces w wiertnictwie, bo jeśli w styczniu 1946 r. na jeden szyb przypada 34 m. to w czerwcu 1947 r. na jeden szyb przypada ponad 80 mtr. tj. 2 i pół razy więcej, a stosunek ten w lipcu, sierpniu jeszcze się poprawia. Możemy pochwalić się sprawnością, jeżeli mamy narzędzia. Możemy wiercić nawet 65 m. dziennie, jak nigdy przedtem, możemy w ciągu dwu tygodni wyznaczyć szyb, przewieść ryg i odwiercieć 80 mtr. j. np. w Soli pod Żywcem. Nie brak nam zapału i ludzi, chociaż rotarczyków musimy szkolić. Brak nam tylko narzędzi i transportu.

Plan inwestycyjny przewiduje zakupy za granicą jak była już o tym mowa. Odpowiednie zamówienia są już poczynione w U. S. A.

Zamówiono: 3 ciężkie żurawie rotacyjne do 3,000 m. 1 ciężki przewoźny rotacyjny do 2,000 m. z kompletem narzędzi, 10 aparatów do czyszczenia i pogłębiania szybów na traktorach wartości jeden milion 40 tysięcy $.

Z Francji ma nadejść 5. kompletnych stacji kompresorowych do sprężania gazu do 250 atm. dla popędu gazowego

samochodów, za cca 70 milionów fr. francuskich (2 stacje — Kraków i Bielsko — przygotowane).

Ze Szwecji — aparatura sejsmiczna dla Oddz. geologicznego P. N.

W Poszukiwaniach Naftowych pracowało **w styczniu** bieżącego roku 424 pracowników tj. 320 robotników i 104 prac. umysłowych. **W sierpniu** zaś 775 pracowników tj. 142 umysłowych i 633 fiz.

W walce o każdy kilogram ropy o podniesienie produkcji i zmodernizowanie pol. przem. naft. dokonano w okresie ostatnich dwu lat unifikacji technicznej w wydobyciu ropy i produkcji gazoliny.

Wprowadzono na cca 1/3 szybów tzw. **zamkniętą eksploatację**, celem uchwycenia lekkich frakcji łatwo parujących. Zamknięta eksplotacja daje cca 6 % oszczędności wagowo i uniemożliwia kradzieże ropy, które dochodzą niestety do cca 2 % wydobycia. Zamknięta eksplotacja jest podstawą do odgazowania tj. stabilizacji ropy. Przeprowadza się rozpowszechnienie ujmowania gazów i odgazolinowywanie.

Przeprowadza się odgazolinowywanie gazu ziemnego i w tym celu pobudowano gazoliniarnie w Roztokach, w Turzepolu, w Grabownicy, buduje się w Gliniku Mariampolskim.

Odgazolinowanie gazu roztockiego w Roztokach daje 120 ton gazoliny miesięcznie. Budowa tych gazoliniarni, instalacji kompresorowych, dziesiątki kilometrów gazociągu, ujęcie i odgazolinowywanie gazu jest nowym etapem, postępem w gospodarce naftowej.

Prowadzone są gazociągi celem doprowadzenia gazów strachocińskich do Roztok dla odgazolinowania, to samo przeprowadza się w rejonie Gorlic.

W przyszłości zużywać będziemy tylko gaz suchy. W związku z gospodarką gazami i w wykonaniu tak zw. W. P. G. powiększyła się u nas sieć gazociągów. Przed wojną mieliśmy cca 600 km gazociągów, obecnie posiadamy ponad 880 km (w czym okupant położył ponad 90 km).

Wybudowanie gazociągu z Dębowca przez Oświęcim do Krakowa jest poważnym osiągnięciem o znaczeniu ogólno-kra-

jowym, w przygotowaniu jest gazociąg do Cieszyna, a w sierpniu br. zdecydowano budowę gazociągu do Warszawy ze Skarżyska pod Radomiem.

Wśród tych świateł są i poważne cienie. Nasze gazociągi kopalniane są w takim stanie, że straty dochodzą do olbrzymich ilości bo do 30 %.

Palnik ludowy mający dać duże oszczędności w zużyciu pozostaje dotychczas w sferze badań, a tymczasem marnujemy olbrzymie ilości gazu wtedy, kiedy setkom rodzin naszych pracowników zagląda zima w nieopałone mieszkania. Sam palnik ludowy nie rozwiąże zresztą kwestii oszczędności. Potrzebny jest sprzęt gazowy, gwarantujący oszczędność dochodzącą do 80 %.

Dalszym dorobkiem w naszym przemyśle jest stabilizacja gazoliny i produkcja gazu płynnego w rafinerii Jedlicze. Gaz płynny nie tylko porusza setki samochodów u nas w Polsce, ale jest poszukiwany za granicą. Eksportujemy ten gaz już do Danii cca 50 ton miesięcznie, po cenie bardzo korzystnej, bo po $ 50 za tonnę.

Wreszcie nie można zapomnieć, że staramy się zmniejszyć zużycie własne gazu przez racjonalizację zużycia i tu osiągnięto również pewne wyniki, wyrażające się spadkiem zużycia ze 100 na 92,5 % mimo wzrostu wydobycia ropy.

W dziedzinie eksploatacji ropy i w porównaniu ze stanem przedwojennym nie pozostaliśmy na miejscu. Poszliśmy w przód. Głównym usiłowaniem było i jest zwiększenie wydobycia i zracjonalizowania techniki wydobycia. Usiłowania te idą we wszystkich możliwych kierunkach.

1) Wyeliminowano tam, gdzie to już było możliwe łyżkowanie, tłokowanie dla normalnego pompowania. Rzecz ta spotkała się często z niechętnym przyjęciem przez pracowników, wskazujących tu i ówdzie na spadek produkcji. Spadek ten był jednak tylko pozornym. Pompowanie daje takie olbrzymie oszczędności na zużywanej energii, pozwala uniknąć straty lekkich frakcji ropy, że choćby dlatego tylko jest najbardziej racjonalnym sposobem eksploatacji. Jeżeli był spadek produkcji, to dzięki złym, nieodpowiednim pompom. Setki sztuk

pomp wykonane dla nas w Stalowej Woli nie nadawało się do użytku. Ci którzy je zamiawiali i odbierali nie ustalili warunków odbioru, a Stalowa Wola zapodaje, że nie wiedziała nawet w jakich warunkach, pod jakim ciśnieniem pompa ta ma pracować. Ta partia pomp — to wyrzucony pieniądz, to przerwy w eksploatacji, a tym samym jej spadek wzgl, zahamowanie wzrostu. Obecnie rzecz ta uległa zmianie na lepsze. Pompy krajowej produkcji działają coraz lepiej. Podkreślić tutaj należy, że kwestia przewoźnego wyciągu dla pogłębień, podczyszczeń i obróbki szybów nie została dotychczas w zupełności rozwiązana, co naraziło polską naftę na duże straty. Przestawiony przez inż. Smagłowicza projekt takiego wyciągu ma sprawę tę rozwiązać, naturalnie po wyprodukowaniu odpowiedniej ilości tych wyciągów. Wspomnieć tu należy projekt nagrodzony jeszcze w ubiegłym roku Żurawia S. M. 4. inż. Ostaszewskiego z Krosna.

2) Upowszechniono odbudowę ciśnienia złożowego syst. Marietty co daje zwyżkę produkcji cca 6 % tj. 8.000 ton rocznie.

3) Ożywia się otwory produkujące przez torpedowanie otworów.

4) Próbowano również zapalić złoża w Turaszówce. Rzecz ta była u nas zastosowana po raz pierwszy. Stosowano ją już w Z. S. R. R. w Majkopie. Popularnie idea ta da się przedstawić jako rafineria pod ziemią. W Turaszówce wynik jest piękny, bo szyby które brane były pod uwagę ożyły i dają 60 ton na miesiąc, niewiadomo tylko czy na skutek zapalenia, czy na skutek Marietty.

5) Wreszcie elektryfikacja naszego kopalnictwa w wielkim stylu zracjonalizuje gospodarkę i oczywiście obniży koszta własne wydobycia.

Dzięki tym wysiłkom produkcja ropy wzrosła i w czerwcu br. przekroczyła po raz pierwszy po wyzwoleniu Kraju 11.000 ton osiągając 11.048 ton tj. 112,7 % produkcji z czerwca 1946 roku wynoszącej 9.805 ton.

11.107 ton w lipcu b.r.
11.159 ton w sierpniu b.r.

Ponieważ produkcja przedwojenna (z grudnia 1938) tych terenów wynosiła 14.496 ton to nasza dzisiejsza produkcja sięga już 80 % przedwojennej

Wyprodukowaliśmy w sierpniu br. 94.466 kg gazoliny sur. ze stabilizacji ropy.

Z gazu ziemnego . . . . . 410.986 " " "

Razem w sierp. . . 505.452 kg

Realizuje się obecnie „Wielki program gazolinowy" celem podniesienia produkcji gazoliny i gazu płynnego przez przeróbkę racjonalną wszystkiego produkowanego przez nas gazu.

Złoża gazowe w Oparach i Daszawie o możliwości produkcyjnej cca 2.000 m^3/min. znalazły się poza granicami naszego działania — pozostały natomiast złoża gazowe w Roztokach i Strachocinie.

Na skutek rabunkowej gospodarki okupanta możliwości produkcyjne Roztok spadły z 550 m^3/min. w 1939 r do 100 m^3/min. w 1946 r.

Rejon Strachociny produkuje cca 200 m^3/min. z czego po pokryciu zapotrzebowania lokalnego może oddać dla rurociągów dalekosiężnych 140 m^3/min. — co razem z Roztokami daje cca 10 milj. m^3 miesięcznie. Dla uzupełnienia tych ilości celem pokrycia zapotrzebowania importujemy gaz z Z. S. R. R. z Daszawy w ilości 140 do 150 m^3/min.

Nasza produkcja gazu sięga przeciętnie 10 milionów m^3 miesięcznie, produkcja zależna jest od zużycia, zużycie zaś spadło dzięki racjonalizacji gospodarki gazowej.

W kopalnictwie naftowym zużyto:

w I. półroczu 1947 r. . . . . 34.675 tys. m^3 gazu,
podczas gdy I. półrocze 1946 r. . . . 37.540 " " "
tj. o 2.865 tys. mniej

Rafinerie nafty zużyły:

w I. półroczu 1947 r. . . . . 12.496 tys. m^3 gazu,
a w I. półroczu 1947 r. . . . . 15.743 „ „ „
tj. o 3.247 tys. mniej

2.865
3.247

6.112 tys. m^3 oszczędności w ciągu pierwszego półrocza tylko w naszym przemyśle to ponad milion miesięcznie, to cyfry zastanawiające zwłaszcza wobec ciężkiej sytuacji opałowej Kraju.

Stan zatrudnienia w naszym kopalnictwie naftowym **w grudniu 1945 r. wynosił:**

395 prac. umysłowych
4.766 „ fizycznych
119 uczniów
5.280

w grudniu 1946 r.

523 prac. umysłowych
5.907 „ fizycznych
126 uczniów
6,556

i w czerwcu 1947 r.

575 prac. umysłowych
6.104 „ fizycznych
112 uczni
6.791 wraz z pracownikami sezonowymi.

Stan zatrudnienia w Gazie Ziemnym **w grudniu 1945 r.**

74 prac. umysłowych
174 „ fizycznych
8 uczniów
246

w grudniu 1946 r.

84 prac. umysłowych
520 „ fizycznych
7 uczni
611

w czerwcu 1947 r.

87 prac. umysłowych
441 „ fizycznych
7 uczni
535

Stan zatrudnienia wymaga osobnego omówienia.

Rafinerie nasze po zremontowaniu się, po wejściu na normalny tok produkcji specjalizują się tak w podnoszeniu swojej wydajności — jak również w podnoszeniu **jakości** produkcji.

W pierwszym półroczu 1947 r. przerobiono 82.489 ton
podczas gdy w I. półr. 1946 r. . . . . 53.055 ton
29.434 ton

przerobiono zatem o 29.434 ton więcej tj. cca 75 % i uzyskano (w I. półroczu 1947 r.) wzrost produkcji smarów stałych z 1.682 ton na 2.967 ton tj. o 176 % — parafiny z 1.253 ton do 1.570 ton tj. o 125 %.

Poprawiono jakość olei przy pomocy selektywnej rafinacji za pomocą propanu.

Polityka rafineryjna stoi u nas wobec ciężkiego problemu braku surowca do przeróbki.

Zdolność przeróbcza rafineryj polskich wg. dzisiejszego stanu wynosi:

w Gliniku Mariampolskim 5.500 ton miesięcznie
w Jedliczu . . . . . 3.500 „ „
w Jaśle . . . . . 4.000 „ „
w Czechowicach . . . . 5.000 „ „
w Trzebini . . . . . 7.000 „ „ (stara dest. kotłowa)
25.000 ton miesięcznie

czyli 300.000 **ton rocznie**.

Jeżeli uwzględnimy naszą własną produkcję 11.000 ton miesięcznie tj. 130 tysięcy ton rocznie, braknie nam 170 tysięcy ton ropy rocznie do przeróbki w naszych rafineriach.

Jeżeli zaś ukończymy w r. 1949 rozbudowę rafinerii w Trzebini, wówczas zdolność przeróbcza naszych wzrośnie o 150 tysięcy ton rocznie, tj. do 450 tysięcy ton.

A tyle właśnie w przybliżeniu potrzeba nam ropy, by pokryć nasze zapotrzebowanie krajowe na produkty naftowe. Braki zatem musimy importować dopóki nasze P. N. n i e d a d z ą nam pokrycia zapotrzebowania.

Nie trzeba udowadniać, ile korzystniej jest sprowadzać surowiec, więc ropę, a nie finalne produkty. Kalkulacja wykazuje, że miliony dolarów pozostanie w Kraju przy imporcie surowca, a nie finalnych produktów. Poza tym dajemy pełne zatrudnienie naszym rafineriom i obniżamy koszta własne przeróbki, płacimy tę przeróbkę naszą własną walutą, — naszemu pracownikowi, a nie dolarami i obcemu pracownikowi, dostosowujemy jakość i ilość wytwarzanych produktów do zmieniających się potrzeb — wreszcie — amortyzujemy olbrzymie koszta remontu i rozbudowy rafinerii.

Sąsiedzi nasi — jak Rumunia, Węgry i Austria produkują dziś ropę naftową — ponad własne zapotrzebowanie — mają rezerwy, z których można by żądać pokrycia naszego zapotrzebowania.

Mamy przecież argumenty — mamy węgiel — na którym pracuje przemysł rumuński, węgierski, czy austriacki.

Nasze rafinerie staną bez ropy — ale ich przemysł stanie bez węgla. A ropa tych krajów tak ze względów frachtowych jak również ze wzgl. na gatunek, najbardziej nadaje się dla naszych rafineryj.

Węgiel jest naszym potężnym atutem przy zawieraniu umów między-państwowych.

Tymczasem zawarliśmy już 2 roczne umowy między-państwowe, tj. z Z.S.R.R. i Rumunią, oraz prowizorium kwartalne z Węgrami i niestety, żadna z tych umów **nie przewiduje dostawy ropy**.

Położenie rafineryj jest poważne. Nie posiadają surowca — grozi im stójka — bijemy na alarm.

W ciągu 1946 roku otrzymaliśmy:

6.140,6 ton rumuńskiej (dla Jasła)
15.220,4 ton węgierskiej (dla Czechowic)
21.361 ton

W roku 1947 otrzymaliśmy loco rafinerie (od I. — VIII.):

16.888,7 ton do Czechowic
4.088,8 ton do Jasła
3.366,3 ton perskiej do Trzebini
24.343,8 ton

(8.000 ton mag. w porcie).

Ropa perska powoduje wiele kłopotów — zawiera 3,5% siarki, która koroduje urządzenia rafineryjne. Amerykanie rozwiązali ten problem budując aparaty antykorozyjne ze specjalnej stali, nie czułej na siarko-wodór. My stali antykorozyjnej nie posiadamy. Prowadzimy przeróbkę tej ropy perskiej na starej destylacji kotłowej w Trzebini. Ropa ta ma 45% benzyny i nafty i olbrzymie ilości oleju wagonowego posiadającego bardzo wysoki stopień zastygania przy —3°, tak, że zimą jest u nas nie do użycia.

Brak ropy wprowadza chaos w realizację 3-letniego Planu Inwestycyjnego i powstaje pytanie czy nie za wcześnie inwestujemy w Trzebinię?

Wierzymy, że Rząd w umowach zapewni nam dostawę ropy zagranicznej — że P. N. dadzą nam polską.

Stan zatrudnienia w Rafineriach:

W grudniu 1945 r.	W czerwcu 1946 r.
171 prac. umysł	248 prac. umysł.
2.211 prac. fiz,	1.952 prac. fiz.
23 uczniów	48 uczniów
2.405	2.248

W czerwcu 1947 r.

226 prac. umysł.
2.189 prac. fiz.
55 uczniów
2.470

Analiza stanu zatrudnienia w rafineriach prowadzi do ciekawych wyników, zwłaszcza na tle przekonania o przeludnieniu przemysłu naftowego.

Dane, które podam dotyczą Rafinerii Glinik Mrp. — charakteryzują stosunki we wszyszystkich rafineriach z małymi tylko odchyleniami:

1939 roku było tam zatrudnionych	fizycz. prac.	325
	sezon. „	25
	umysł. „	40
	razem . .	390

Rafineria przerabiała 3,5 tys. ton ropy tj. **9 ton na jednego pracownika.**

1947 roku zatrudnionych	fizycznych	461
	umysł. i majstrów . .	55
	razem . .	516

Rafineria przerabia 5,5 tys. ton tj. **10,6 tony na jednego pracownika** — a zatem już 1,6 tony więcej niż w 1939 roku.

Jeżeli uwzględnimy, że obecnie zatrudniamy pracowników fizycznych, których funkcje nie istniały przed wojną, jak: stołówka, konsum, straże, kursiści, transport, opał węglowy (przed wojną tylko gazem) itp., to tych fizycznych, których przed wojną nie było jest tutaj 124. — Takich samych umysłowych nie zatrudnionych przed wojną 18. — Nie zatrudnionych przed wojną: razem 142.

Jeżeli od dzisiejszego stanu zatrudnienia 516 odjąć tych 142 pozostaje 374 tj. mniej niż przed wojną (390) i na jednego pracownika wypada 14,6 tony przeróbki tj. 5,6 tony miesięcznie więcej niż przed wojną.

Dodać przy tym należy, że okres urlopowy wynosił przed wojną trzy tygodnie, dzisiaj miesiąc — że Rafineria zatrudnia szereg inwalidów w pracy, inwalidów wojennych — niezdolnych do pracy — a broniących się przed emeryturą — oddających Zakładowi minimalne usługi. **Stan zatrudnienia w całym przemyśle bez syntetyki 16.398 za VIII m.**

Odnośnie przeludnienia przemysłu naftowego należy przypomnieć, że jeżeli w 1939 r. **na jednego pracownika** wypadało 35 ton produkcji — a dzisiaj tylko ponad 23 tony to dlatego, że:

1) Stan zatrudnienia był zapodawany przed wojną nieściśle, prawdopodobnie ze względów podatkowych i ubezpieczeniowych. Wg tych zapodań szyb był wiercony przez 5-ciu ludzi (pięć).
2) Stan zatrudnienia nie obejmował członków Dyrekcji — kierownictw.
3) Wykazy, które dzisiaj służą jako materiał porównawczy nie obejmują tych zakładów, które bądź powstały jak np. Centrala Aprowizacyjna, C. P. N., bądź też weszły w orbitę przemysłu naftowego na skutek nowej płaszczyzny działania przemysłu w ogóle.
4) Nie istniało wiele służb, zarządów i funkcji, które obecnie są czynne na etacie.
5) Wydobycie spada wzgl. spadało — bo nie wiercono na nowych terenach (naturalny spadek) i nie racjonalizowano wydobycia.

Tylko na tych podstawach przy równoczesnej modernizacji urządzeń można decydować właściwie o stanie właściwego zatrudnienia.

Nafta wykonała plan za pierwsze półrocze 1947 r. z nadwyżką 1% w jednostkach produkcji w wartości pieniężnej

planowano	1.606,1	milj. zł
wykonano	1.881,1	„ „
czyli na . . .	117%	1

Starano się wyzyskać wszystkie możliwości w walce o produkcję. Nawet odbudowę górniczą w brzozowskim, która jednak przysporzyła nafcie wiele kłopotów i strat, a zysków chyba jedynie przedsiębiorcy Knotemu.

Od wiosny br. stało się w nafcie aktualne zagadnienie reorganizacji. Zagadnienie to dotyczy przede wszystkim Kop. Naft. Zamierzona wtedy, a dziś już realizowana reorganizacja polegać ma na słusznej w założeniu przesłance, że w strukturze organizacyjnej aparatu techniczno-administr. nafty jest zawiele ogniw łączących teren z Centr. Zarządem. Kopalnia, sekcja, sektor, dyr. kop. naft., wzgl. zjednoczenie i wreszcie

centralny zarząd. Postanowiono znieść sektory, a usamodzielnić sekcje. Związek Zawodowy w obawie by reorganizacja ta nie spowodowała chaosu i w ten sposób nie wpłynęła hamująco na produkcję, jak równie w trosce o socjalne położenie pracowników, starał się uzyskać jasny obraz korzyści i trudności powstałych na skutek reorganizacji. Mając na uwadze cel reorganizacji tj. usprawnienie aparatu i ewentualne oszczędności w każdej formie wskazywał na brak środków dla realizacji tego celu — brak środków przynajmniej w dzisiejszej sytuacji. Trzeba dzisiaj stwierdzić, że jak usprawnienie administracji w CZPPP istotnie nastąpiło — tak w terenie reorganizacja wywołała chaos.

Improwizuje się schemat organizacyjny, obsadza się ten schemat ludźmi w sposób improwizacyjny. Brak jasno określonych kompetencji, jasno określonego zakresu działania dla poszczególnych ogniw, brak określonego nurtu, po którym ma płynąć działalność z dołu w górę i odwrotnie.

Reorganizacja nie została przygotowana. O oszczędnościach w pracownikach trudno myśleć. Zdaniem Związku, które nie jednokrotnie Zarząd podnosił, reorganizacja przeprowadzoną być winna przy równoczesnym odbiurokratyzowaniu.

Sprawa ta jest tym donioślejsza, że stoimy wobec zagadnienia **wyścigu pracy w nafcie.**

Nasze wyniki w produkcji, wierceniu, w P. N., wszędzie — nasze systemy premiowe, nasze normowanie, planowanie, (zwłaszcza to ostatnie) świadczą, że wyścig w nafcie trwa. Chodzi jednak o zorganizowany wyścig zespołowy, bo taki przede wszystkim jest w nafcie do pomyślenia. Oprzeć go pragnęlibyśmy na trzech zasadach: 1) ideologicznej, 2) materialnej i 3) naukowej organizacji pracy.

Ideologicznie — nasi pracownicy są przygotowani — przynajmniej większość. Mamy tego przykłady.

Materialnie — zdobędą słuszny i sprawiedliwie policzony ekwiwalent swojego wysiłku i osiągniętych wyników, wynikający z tych postanowień Układu, które obowiązują i tych które się ewentualnie zmieni, a które zawsze będą przestrzegane. A wreszcie jeśli wysiłki wyścigu nie mają być bez owocne,

muszą być zespolone, zsynchronizowane z dostawą: surowca, materiałów, narzędzi — maszyn, energii, muszą być odpowiednio, celowo podzielone funkcje i pokonane tzw. **wąskie gardła**.

W Poszukiwaniach Naftowych np. narzędzia i transport. Dzieło wyścigu pracy musi być zatem prowadzone przez wszystkich, od Naczelnej Dyrekcji aż do placowego robotnika na Zakładzie.

Naftowcy mało na ogół o sobie mówią. Za mało. Wierzymy, że wyniki naszej pracy, że osiągnięcia prac. przem. naft. będą od nas wymowniejsze.

Bęben Edward
(Skarbnik generalny
Zw. Zaw. Prac. Przem. Nafł. R. P.)

Sprawozdanie Wydz. Wych. Fiz. i Sportu

Analogiczne do organizacji Wydziału Wychowania Fizycznego i Sportu przy KCZZ — zostały utworzone Wydziały Wychowania Fizycznego i Sportu przy Zarządach Głównych Związków Zawodowych.

W listopadzie 1946 r. został zorganizowany kurs kierowników wychowania fizycznego i sportu przez KCZZ, w którym to z ramienia Zarządu Głównego Związku Zawodowego Naftowców wziął udział Tow. Bocheński Kazimierz. Kurs ukończył z wynikiem pozytywnym, tym samym obejmuje funkcję pierwszego kierownika Wydziału Wychowania Fizycznego i Sportu przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Naftowców.

Rozwój i organizacja Wychowania Fizycznego i Sportu napotyka na duże trudności natury finansowej. Rozwiązanie tej kwestii nastąpiło przez podpisanie umowy między KCZZ z jednej, a Ministerstwem Przemysłu i Handlu z drugiej strony dnia 1 sierpnia 1947 r. na mocy której zakłady pracy podległe Ministerstwu Przemysłu i Handlu wpłacą na rzecz KCZZ lub instytucji przez nią wskazanej na okres od 1 sierpnia 1947 r. do 1 grudnia 1947 r. kwotę wynoszącą 100 złotych od każdego pracownika zatrudnionego w dniu 1 VIII b. r. — a celem opłacenia tejże akcji prowadzonej po dniu 1 stycznia 1948 r. — będą wpłacać do KCZZ lub instytucji przez nią wskazanej kwartalnie kwotę wynoszącą 0,03% (trzy promille) od funduszu płac.

Jak z tego wynika trudności finansowe odpadną z chwilą wpłacenia tych kwot do KCZZ. Do tej pory Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Przem. Naft R. P. wypłacił na wychowanie fizyczne i sport 425.000 złotych, przeznaczając pieniądze na zakup sprzętu sportowego i naprawę urządzeń sportowych.

Drugim punktem wspomnianej umowy jest przekazanie przez instytucje i zakłady pracy podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu wszelkich obiektów i urządzeń sportowych oraz sprzętu sportowego do bezpłatnego użytkowania KCZZ lub instytucji przez nią wzkazanej.

Przekonani jesteśmy, że po zrealizowaniu tych dwóch ważnych punktów umowy praca w Wydziałach Wychowania Fizycznego i Sportu będzie bardzo ułatwiona, a tym samym i wyniki jej będą lepsze.

Dorobek nasz na polu Wychowania Fizycznego i Sportu do tej pory jest już duży, biorąc pod uwagę czas, od którego Wydziały Wychowania Fizycznego i Sportu rozpoczęły swoją działalność.

Po wstępnych rozmowach przeprowadzonych między Tow. Bocheńskim Kazimierzem ze strony Związku Zawodowego Naftowców a zarządem Klubu Sportowego Rafineria Niegłowice — dnia 14. X. 1946 r. dochodzi do obopólnego porozumienia w sprawie przyjęcia wyżej wymienionego Klubu przez Związek Zawodowy.

Dnia 4. XI 1946 r. został zgłoszony do KCZZ pierwszy Związkowy Klub Sportowy Naftowy, ZKS „Naprzód" — Niegłowice.

Od tego czasu lista naszych Związkowych Klubów Sportowych stale wzrasta, a obecnie przedstawia się następująco:

30. XI. 1946 r. przystępują do Związku Zawodowego: Z.K.S. „Nafta" — Krosno, Z.K.S. „Nafta" — Potok i Z.K.S. „Nafta" — Iwonicz.

2. II. 1947 r. — Z.N.K.S. „Orzeł" Gorlice.

15. IV. 1947 r. — Z.K S. „Nafta" — Jedlicze.

15. IV. 1947 r. — Z.K.S. „Nafta" — Roztoki.

10. V. 1947 r. — Z.K.S. „Syntetyka" — Dwory — Oświęcim.

21. V. 1947 r. — C.P.N. „Gaz" — Wrocław.

30. V. 1947 r. — Z.K.S. „Nafta" — Męcinka.

11. VI. 1947. — Sekcja Sportowa — Czechowice.

15. VII. 1947 r. — Sekcja Sportowa — Turaszówka.

18. VII. 1947 r. — Sekcja Sportowa — Łódź.

Ogólna ilość członków Naftowych Związkowych Klubów Sportowych wynosi 1.765 osób. Jak z tego wynika zaintereso-

wanie sportem jest duże, biorąc pod uwagę ilość klubów i stan członków. Z imprez sportowych zasługujących na uwagę należy wymienić Igrzyska Sportowe Związkowe, które odbyły się 15, 16, i 17, sierpnia b. r. w Krośnie. Igrzyska były finansowane przez Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Przem. Naft. R.P. — W Igrzyskach Sportowych wzięło udział 8 naszych najlepszych Klubów — w tym 368 zawodników, którzy startowali w różnych konkurencjach sportowych — osiągając bardzo dobre wyniki w lekkoatletyce. Igrzyskami Sportowymi udowodniło się, że Wydziały Wychowania Fizycznego i Sportu wywiązują się ze zadań jakie zostały na nie nałożone.

W programie naszym na 1947 rok do wykonania pozostało jeszcze:

a) utworzenie Rady Sportu Pracowniczego, która będzie czuwała nad rozwojem i pracą Wydziału Wychowania Fizycznego i Sportu.

b) przejąć majątki klubowe na rzecz Związku Zawodowego na podstawie umowy zawartej dnia 1 sierpnia 1947 r. — między KCZZ a Ministerstwem Przemysłu i Handlu.

c) przygotować na zimę sale gimnastyczne dla naszych klubów i uruchomić sporty zimowe (narciarstwo, łyżwiarstwo).

d) zorganizować i urządzić narciarskie Igrzyska w Iwoniczu-Zdroju dla wszystkich Związków Klubów Sportowych przy pomocy Wydziału Wychowania Fizycznego i Sportu przy KCZZ. Zawody powyższe będą nosiły charakter mistrzostw Polski Związkowych Klubów Sportowych.

Kier. Wydz. Wych. Fiz. i Sportu

(—) *Syrek Kazimierz*

Sprawozdanie Wydziałów:

1) Kulturalno-Oświatowego, 2) Kobiecego, 3) Młodzieżowego.

Ad. 1.

Jednym z naczelnych zadań ruchu zawodowego w Polsce stała się praca nad podniesieniem poziomu oświaty, praca nad wychowaniem nowego człowieka, — praca nad budowaniem kultury narodu na nowym etapie Odrodzonej Polski Ludowej!

Dla celowego i umiejętnego kontynuowania tych zadań powołany został do życia Wydział Kulturalno-Oświatowy przy KCZZ, który poprzez Wydziały poszczególnych Zarządów Głównych i OKZZ kieruje tą akcją. Dlatego praca naszego Wydziału Kulturalno-Oświatowego utworzonego w maju 1947 r. prowadzona jest od początku aż po dzień dzisiejszy według instrukcji KCZZ oraz lokalnych potrzeb i warunków.

Praca nasza rozwija się w trzech kierunkach: społeczno-wychowawczym, oświatowym i artystycznym.

Aby mieć dokładny obraz pracy i osiągnięć na tym polu trzeba przejść kolejno poszczególne kierunki. Przedtem jednak należy wspomnieć, że do 1 maja b.r. pracą kulturalno-oświatową w naszym związku kierowała Kom. Kult. Oświat. przy Zarz. Głównym poprzez Komisję Kult. Oświat. w Oddziałach będące w kontakcie z terenem i Zarz. Głównym. Praca ta jednak prowadzona była dorywczo, zresztą w bardzo ciężkich warunkach — mimo to, jednak osiągnięcia z tego okresu są dosyć poważne, szczególnie w dziedzinie oświatowej i artystycznej.

Zestawiając wyniki dotychczasowych prac Kom. Kult. Oświat. i Wydziału — stwierdzić należy, że w kierunku uświadamiania społecznego, jako tej zasadniczej części naszego programu — zostało dotychczas dokonane niewiele.

W ramach tej akcji zostało wygłoszone 480 odczytów, 540 referatów, 820 pogadanek, które były przeprowadzane dość systematycznie. Utworzono 25 grup prasowych informujących co tydzień załogę o aktualnych wydarzeniach w Kraju i za granicą, oraz zostało wydanych 40 nr. gazet ściennych.

W dziedzinie oświatowej usiłowania nasze zmierzają przede wszystkim w kierunku utworzenia w każdym Oddziele własnego księgozbioru. W tej chwili posiadamy już 27 bibliotek o łącznej sumie 10 000 książek. Gdyby nie akty terroru ze strony band UPA, które w trzech Oddziałach (Wańkowa, Sękowa, Humniska) zdemolowały doszczętnie biblioteki — stan byłby znacznie wyższy. Na specjalne wyróżnienie — gdy idzie o wzorowo zorganizowaną pracę w bibliotece — zasługuje rafineria w Gliniku Mariampolskim, licząca około 2.000 książek oraz w Niegłowicach i Krośnie. Liczba czytelników stale wzrasta. Ponadto czynnych jest już 10 czytelń wyposażonych w różne pisma

W akcji szkoleniowej osiągnięcia są niewielkie. Zorganizowano i przeprowadzono dotychczas 4 kursy krótkoterminowe dla członków Rad Zakładowych, Zarz. Oddziałów, kierowników świetlic, które ukończyło dotychczas 457 członków.

Pozatem 19 kandydatów ukończyło różnorodzajowe kursy w szkole centralnej Zw. Zaw. w Łodzi, oraz 25 w szkołach wojewódzkich. Niezależnie od tego, poszczególne Oddziały zorganizowały u siebie kursy n.p. dla analfabetów (Roztoki, Niegłowice), dla kierowników artystycznych (Niegłowice) i inne.

Te stosunkowo minimalne osiągnięcia na polu szkolenia należy wytłumaczyć w dużej mierze tym, że brak jest specjalnego referenta szkoleniowego, który by wyłącznie kierował tą akcją. Drugą i zasadniczą bolączką jest brak odpowiedniego lokalu na szkolenie. Należy również dodać, że zakłady pracy w naszej branży rozrzucone są niemal po całej Polsce, co w znacznej mierze utrudnia kontaktowanie.

W 10 ciu Oddziałach zorganizowano koła samokształceniowe, które rozpracowały już 45 zagadnień z dziedziny historii, fizyki, socjologii.

Najlepsze osiągnięcia dają się zauważyć na polu artystycznym. Obfity plon stanowią imprezy rozrywkowe, których odbyło się w tym okresie 897. Składały się na nie: zabawy, przedstawienia, koncerty, inscenizacja i t.d. Najlepszą popularnością cieszyły się „Wianki", „Sobótki" oraz „Dożynki". Organizowanie imprez miało na celu poza rozrywką — uzyskanie odpowiednich funduszów — bądź to na powiększenie bibliotek, bądź też na zakup kostiumów.

Najwydatniej pracują na tym polu Oddziały: Niegłowice, Jedlicze, Glinik Mariampolski, Krosno, Oświęcim.

Gdy chodzi o zespoły artystyczne, to w tej chwili posiadamy już: 10 orkiestr dętych, 2 symfoniczne, 25 zespołów amatorskich, 9 chóralnych, 5 inscenizacyjnych, 10 choreograficznych. Na szczególne podkreślenie zasługuje orkiestra symfoniczna Oddziału Krosno, dęta w Gliniku Mariampolskim, oraz zespoły amatorskie w Jedliczu, Niegłowicach, Krośnie. Zespoły powyższe biorą czynny udział we wszystkich świętach i uroczystościach państwowych. Obecnie zespoły nasze przygotowują repertuar na otwarcie sali teatralnej w Domu Robotniczym w Krośnie. Będzie to niejako preludium do Ogólno-Polskiego Turnieju zespołów naftowych — projektowanego w lutym 1948 r.

Stan świetlic sięga cyfry 59, kierowników świetlic 40. W pozostałych świetlicach funkcje te pełnią kom. kult. — oświat. Praca świetlicowa wciąż jeszcze kuleje. Narzeka się na słabą frekwencję. Jest to z jednej strony wynikiem braku etatowych kierowników, z drugiej zaś specyficznych warunków pracy w przemyśle naftowym.

Z chwilą utworzenia Wydziału dokonano lustracji 35 świetlic. Lustracje połączone były z konferencjami odbytymi w poszczególnych ośrodkach przy współdziale Zarz. Oddziału, Rady Zakładowej, Dyr. Zakładu Pracy i kierownictwem świetlicy. Konferencje te miały na celu uaktywnienie pracy na odcinku kulturalnym. Prócz tego odbyło się 7 narad w terenie w związku z rekrutacją na kursy. Konferencyj miejscowych odbyło się 4.

W okresie sprawozdawczym, nasze pozycje finansowe przedstawiają się następująco:

Rok 1945.

Fundusze własne . .	39.700 zł

Rok 1946.

Fundusze własne . .	204.050 zł
Wpływy z KCZZ .	920.000 zł

Rok 1947.

Fundusze własne . .	380 989 zł
Wpływy z KCZZ . .	2,220.000 zł

Razem:

Fundusze własne . .	624.739 zł
Wpływy z KCZZ . .	3,140.000 zł
Razem	3,764.739 zł

Dotacje na świetlice rozdzielane były częściowo na podstawie lustracyj przeprowadzanych w terenie, częściowo na podstawie rezultatów prac Oddziałów na tym odcinku.

Ad. 2.

Wydział kobiecy utworzony został de facto 1 maja 1947 roku. Kierownictwo tego Wydziału powierzone zostało kierownikowi kulturalno-oświatowemu. Stwierdzić trzeba, że ze względu na słaby odsetek kobiet w naszym przemyśle (5%) odcinek kobiecy w działalności związkowej został zepchnięty na plan dalszy.

Z dotychczasowych osiągnięć należy podkreślić konferencję ogólno-krajową aktywistek Związku Zawodowego Naftowców w Krośnie, utworzenie Rady Kobiecej przy Zarządzie Głównym, zorganizowanie 12 referatów kobiecych, oraz 5 konferencyj z S.O.L.K. w związku z konferencją w Sztokholmie.

Działalność Referatów ograniczała się jedynie do organizowania odczytów i pogadanek, zapoznających kobiety pracujące z ustawami dotyczącymi ochrony pracy kobiet, na temat bezpieczeństwa i higieny, oraz udział kobiet w życiu Związkowym.

W dwu referatach poczynione zostały próby zorganizowania pralni w Zakł. Pracy (Glinik Mariampolski, Oświęcim).

Trzeba stwierdzić, mimo że są to kobiety pracujące umysłowo (fizycznych jest bardzo mało) — wciąż jeszcze widać u nich tę bierność dla spraw związkowych i politycznych. Trzeba dużo wysiłku — ze strony aktywistek by przełamać tę bierność i wyzyskać ogromne możliwości kobiety jako pełnowartościowej jednostki w społeczeństwie.

Ad. 3.

Wydział Młodzieżowy istnieje u nas raczej nominalnie, gdyż samej młodzieży pracuje w przemyśle naftowym bardzo niewiele. Dotychczas zostało utworzonych 5 sekcyj młodzieżowych, które liczą około 580 członków. (Czechowice, Glinik, Niegłowice, Oświęcim, Krosno,) Są to stosunkowo sekcje niewielkie. Reszta młodzieży rozdrobniona po Zakładach Pracy pozostających w dużej odległości od siebie, nie da się scentralizować. W swej działalności sekcje młodzieżowe zorganizowały 12 odczytów, 19 pogadanek na temat współzawodnictwa pracy, walki ze spekulacją i inne. Przeszkolonych zostało dotychczas 7 aktywistów związkowych młodzieżowych w Szkole Centralnej i Wojewódzkich, oraz 3 Przodowników Pracy

By ożywić pracę w poszczególnych Wydziałach należałoby pozostawać w ścisłym kontakcie z terenem przez bezpośrednie zetknięcie się, a to będzie możliwym tylko wówczas, gdy aparat Wydziałów zostanie powiększony.

Betlej Weronika
(Kier. Wych. Kult.-Ośw.)

Sprawozdanie Wydziału Spółdzielczego

za okres od dnia 1. IX. 1946 roku do 31. X. 1947 roku.

KCZZ poleciła Zarządom Głównym zorganizowanie Wydziału Spółdzielczego, zadaniem którego jest przy pomocy Central Spółdzielczych dążenie do upowszechnienia spółdzielni wytwórczych, spożywczych, pracy i adm. mieszkaniowych, starania o to, by masy robotnicze znalazły się w szeregach spółdzielczych, a same spółdzielnie prowadziły działalność zgodną z interesami świata pracy.

Wydział Spółdzielczy przy Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Naft. powstał z dniem 1. IX. 1946 r.

Rok pracy Wydziału Spółdzielczego dał poważne osiągnięcia przy pomocy Oddziałów Zw. Zawodowych i Rad Zakładowych.

Od 1. IX. 1946 r. do 1. X. 1947 r. powstało 8 spółdzielń spożywców.

Od 1. IX. 1946 r. do dnia 1. X. 1947 r. przybyło do spółdzielczości 1.987 członków Związku Zawodowego Naft.

Celem organizowania spółdzielni, czy też członków do spółdzielni, Wydział spółdzielczy obsłużył 37 Oddziałów. Wydział Spółdzielczy w okresie sprawozdawczym wydał 5 okólników.

Przy instruowaniu Oddziałów, jako też ze sprawozdań stwierdzono, że około 80% członków Zw. Zaw. Prac. Przem. Naft. jest członkami spółdzielń. Najlepiej zorganizowani członkowie Zw. Zaw. oraz uświadomieni odnośnie spółdzielczości są w następujących Oddziałach:

1. Oddział Krosno — Warsztaty.
2. „ Turaszówka — kopalnia.
3. „ Potok — kopalnia.
4. „ Roztoki — kopalnia.

5. Oddział Iwonicz — kopalnia.
6. „ Męcinka — Elektrownia.
7. „ Wańkowa — kopalnia.
8. „ Grabownica — kopalnia.
9. „ Sanok — Sektor.
10. „ Niegłowice — Rafineria.
11. „ Glinik Mariamp. — Rafineria i Fabryka Maszyn.
12. „ Trzebinia — Rafineria.

W najbliższych dniach zostanie uruchomiona w Krakowie spółdzielnia zamknięta, którą do życia powołali pracownicy Zw. Zaw. Oddziału krakowskiego i około 1.000 członków przejdzie do spółdzielczości.

Reasumując całoroczną pracę Wydział Spółdzielczy ma nadzieję, że u wszystkich członków Zw. Zaw. Prac. Przem. Naft. R. P. znajdzie się zrozumienie i hasło, jakie postawiła Komisja Centralna: **„Każdy członek Zw. Zaw. — członkiem Spółdzielni“.**

Wydział Spółdzielczy przy Zarządzie Głównym to hasło realizuje.

Kier. Wydziału Spółdzielczego

(—) *Kumor Stanisław*

Sprawozdanie Wydziału Finansowo-buchalteryjnego

W początkach powstania Zarządu Głównego do września 1946 r. praca wchodząca w zakres tego Wydziału sprawowana była przez skarbnika-członka Prezydium Zarządu Głównego.

Ze wzgl. na skromne fundusze składkowe jak i brak odpowiedniego pomieszczenia nie można było pracy tego Wydziału należycie rozbudować i dostosować do ogólnych potrzeb Zarządu Głównego i zaleceń KCZZ. Dopiero w październiku 1946 r. po wyremontowaniu i oddaniu do użytku Zarządu Głównego lokalu na biura, praca i kierownictwo tego Wydziału powierzona została kierownikowi Wydziału Ogólnego Tow. Leśniakowi Tadeuszowi.

Całokształt prac tego Wydziału zobrazują szczegółowo zamieszczone poniżej zestawienia rachunkowe za okres 1945, 1946, 1947 do 30 września włącznie.

WPŁYWY:	rok 1945	rok 1946	rok 1947 do 30. IX.
Wkładki brutto	968.638·—	4,147.621·—	7,666.676·—
przeciętnie mies.	80,719·—	345.635·—	851.852·—
„ „ na jedn. czł.	8 zł	22 zł.	48 zł
przy nast. liczb. czł. . .	10.472	15.720	17.541
I. ROZCHODY:			
1) 15 % dla KCZZ . . .	145.295·—	642.800·—	1,006.546·—
2) 10 % dla OKZZ . . .	96 863·—	414.762·—	520.667·—
3) 5 % na F. Samopom.	39.413·—	245.237·—	380.326·—
4) 5 % na F. Kult. Ośw.	39.413·—	245.237·—	380.326·—
5) 3 % na F. Sport. . .	—	—	425.736·—

6) 1 % na F. pom. prawnej	—	—	1.000·—
7) 1 zł od czł. dla KCZZ	—	—	94.470·—
Z nadesłanych dotacji KCZZ na cele kulturalno-oświatowe wypłacono:	—	920.000·—	2,200.000·—

II. WYDATKI ADMINISTRACYJNE:

		% ogól. sumy		% ogól. sumy		% ogól. sumy
a) administracyjne	273.760·—	78,2	1,471.739·—	87,7	2,706.222·—	86,1
b) ogólne .	51.125·—	14,5	154.928·—	9,2	190.105·—	6
c) inne . .	25.730·—	7,3	50.976·—	3,1	244.837·—	7,9
Wydatki administracyjne pod a), b), i c), w stosunku do wpływów z tyt. składek b-tto . .		36,1 %		40,4 %		40,9 %

Specyfikacja wydatków administracyjnych za okres od 1. I. do 30. IX 1947 r.

A. Wydatki administracyjne:

1) płaca pracow. umysł. . .	zł 1,602.352·—		
płaca pracow. fizycz. . . .	zł 137.588·—	zł 1,739.940·—	
2) koszty podróży na posiedzenia wyjazdy czł. Prezyd. . . .		zł 422.302·—	
3) przybory kancelaryjne . . .		zł 98.049·—	
4) portoria i telefon		zł 59.405·—	
5) składki ubezpiecz. dla pracow.		zł 275.278·45	
6) urząd skarb. dopłata do podat.		zł 11.441·—	
7) czynsze dla F. B. D. L. . .		zł 32.220·—	
8) inne		zł 67.586·80	2,706.222·25
		Do przeniesienia zł	2,706.222·25

		Z przeniesienia zł	2.706.222·25
B. Wydatki ogólne: (administracyjno rzeczowe)			
9) utrzymanie 2 samochodów .	zł	66.827 50	
10) materiały pędne	zł	7.519·—	
11) konserwacja lokali	zł	20.905·—	
12) opał (gaz)	zł	34.110·50	
13) światło	zł	11.670·50	
14) woda	zł	12.413·50	
15) inne	zł	37.259·50	190.105·50
C. Inne:			
16) druki, prenumerata czasopism	zł	64.437·25	
17) fundacje, stypendia	zł	180.400·—	244.837·25
o g ó ł e m	zł		3,131.165·—

D. Rezerwy: w dniu 30. IX. 1947 r. zużyte w październiku i listopadzie są to kwoty przewidziane preliminarzem budżetowym na rok 1947 na pokrycie właściwych zobowiązań, a wypłacone po zamknięciu rachunkowym, tj. po 30. IX. 1947 r. a to:

a) drukarnia w Miejscu Piastowym reszta za wykonanie 5.000 szt: książeczek czł. . .	zł	300.000·—
b) Fabryka Maszyn w Gliniku Mariampolskim za remont samochodu „Opel"	zł	200.000·—
c) Bochenek — Moderówka za remont samochodu „Wanderer"	zł	150.000.—
d) CZPPP — Kraków za pobrane materiały pędne i drobne naprawy samochodów za r. 46 i 47	zł	150.000·—
e) koszty Drugiego Krajowego Zjazdu . .	zł	600.000·—
f) wykonanie tablicy pamiątkowej	zł	150 000·—
g) wyposażenie Domu Ludowego w Krośnie	zł	350.000·—
r a z e m	zł	1,900 000·—

Majątek własny: w dniu 30. IX. 1947 r.				
1) gotówka w kasie . . .	zł	145.817·24		
2) „ w banku . .	zł	1,884.000·—	zł	2,029.817·24
		Do przeniesienia	zł	3,929.817·24

	Z przeniesienia		zł	3,929,817·24
3) udziały w B. G. S. . .			zł	15,000·—
4) dłużnicy:				
a) Oddz. Czechowice Dom Związkowy	zł	50.000·—		
b) Klub Sport. Orzeł pożyczka	zł	100.000·—		
c) F. B. D. L. pożyczka	zł	500.000·—	zł	650.000·—
5) pożyczki:				
a) Bogdan Józef Oświęcim	zł	4.000·—		
b) Klimek Bened Krosno	zł	3.088·—		
c) Franczyk Andrzej — Oświęcim	zł	8.000·—		
d) Witalisz Bazyli Węglówka	zł	8.000·—	zł	23.088·—
6) dostawcy:				
a) Pałka — Kraków — weksel kaucyjny			zł	270.000·—
7) Ruchomości:				
a) dwa samochody osob., motocykl, 3. maszyny do pisania, urządzenie biurowe			zł	286.819·—
r a z e m			zł	3,274.724·24

Zobowiązania: w dniu 30. IX. 1947 r. zlikwidowane w październiku i listopadzie b.r. a objęte saldem w dniu 30. IX. b.r. w wykazanym w dziale „majątek własny" pkt. 1. 2.

1) Fundusz Samopomocy	zł	80.226·—
2) Fundusz Kult. Oświat.	zł	260.000·—
3) Wierzyciele: KCZZ, OKZZ, Urząd Rewizyjny	zł	307.645·—
4) Oddziały Związku za niepodjęte 20 % z tyt. składek członk. . .	zł	64.533·—
5) Oddz. Krościenko — got. depoz.	zł	20.300·—
6) Rezerwy z działu D. od a) do g)	zł	1,900.000·—
R a z e m . .	zł	2,632.704·—
Nadwyżka majątkowa w dniu 30. IX. 1947 r.	zł	642.020·24

Uwagi do zestawienia rachunkowego:

1) Kwota złotych 7,666.676·— po stronie wpływów z tyt. składek członkowskich za okres od 1 stycznia 1947 do 30 września 47 r. nie obejmuje całości należnych z tego tytułu kwot, ponieważ należności za wrzesień b.r. mogą być wpłacone dopiero w ciągu miesiąca października b.r. Poza tym szereg Odziałów zalega ze składkami po kilka miesięcy.
2) Odnośnie wydatków pod „administracyjne", „ogólne" i „inne" należy stwierdzić, że wykazują one dość niski procent w stosuku do przypisu brutto z tytułu składek członkowskich (36·1 %, 40·4 % i 40·9 %).
3) W porównaniu z preliminarzem budżetowym na rok 1947 wydatki w punkcie 2 przedstawiają się następująco:

	preliminowano	wykonano
a) Wydatki administracyjne .	33 %	35·2 %
b) „ ogólne	7 „	2·5 „
c) „ inne	10 „	3·2 „

Uwaga: Procent wykonania wyrówna się z procentem preliminowanym po zużyciu przewidzianych rezerw w rozdziale D. od a) do g).

Ogólne uwagi organizacyjne:

1) Księgowość Zarządu Głównego prowadzona jest systemem amerykańskim zgodnie z wszelkimi wymaganiami prawno skarbowymi.
2) System. ściągalności składek członkowskich: Składki członkowskie obliczane są w listach płac na zakładach pracy i odprowadzane na konto związkowe Nr 21 w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego Oddział w Krośnie, wzgl. bezpośrednio do kasy Zarządu Głównego. Księgowość w Wydziale Ogólnym poza normalnymi księgami prowadzi specjalną kartotekę (ewidencję) składek dla poszczególnych Odziałów. Oddziały Związku zaopatrzone zostały w specjalne księgi dla prowadzenia „Ewidencji" członków oraz wpłaconych składek członkowskich co znacznie uprościło pracę skarbników Oddziałów oraz kontrolę ściągalności.

3) W końcu należy wspomnieć, że terminowe dokonywanie wpłat z tytułu składek członkowskich przez Oddziały Związku oraz nadsyłanie dokładnych miesięcznych rozliczeń ułatwiłoby i usprawniło w znacznym stopniu pracę Wydziału Finansowo-buchalteryjnego i Ogólnego, a Oddziały uniknęłyby nieprzyjemnych niejednokrotnie urgensów ze strony Zarządu Głównego.

Kierownik Wydziału Ogólnego:
(—) *Leśniak Tadeusz*

Skarbnik generalny:
(—) *Bęben Edward*

Sprawozdanie finansowe z działalności Zarządu Funduszu Budowy Domów Ludowych w Krośnie

za okres od sierpnia 1945 r. do 30 września 1947 r.

Zarząd Funduszu Budowy Domów Ludowych wybrany na I. posiedzeniu Zarządu Głównego po I. Krajowym Zjeździe Delegatów Związku Naftowców składa się w przeważającej ilości z członków wchodzących w skład Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Naftowego. Dotychczasowa działalność F. B. D. L. skoncentrowała się narazie na remoncie i wykończeniu Domu Ludowego w Krośnie, a to na podstawie uchwały Komitetu F. B. D. L. z dnia 25. X. 1946 r. gdzie mieści się obecnie siedziba Zarządu Głównego Z. Z. P. P. N.

Wpłaty na rzecz tego Funduszu dokonywane były początkowo przez CZPPP z tytułu 1. promille od utargu za czas od 1 sierpnia 1945 r. do końca września 1946 r., a następnie od października 1946 r. świadczą na ten cel pracownicy przemysłu naftowego w wysokości 1% od swoich zarobków brutto.

Dla zobrazowania działalności Komitetu F. B. D. L. za zapodany w nagłówku okres posłuży podane niżej szczegółowe sprawozdanie rachunkowe.

I. PRZYCHODY:

1) Wpłaty CZPPP z tyt. 1% od utargów za czas od VIII. 1945 r. do IX. 1946 r. . .	zł	872.889·68
2) Wpłaty oddziałów z tyt. 1% od zarobków za czas od IX. 1946 r. do IX. 1947 r. . .	zł	5,918.052·73
Do przeniesienia	zł	6,790.942·41

Z przeniesienia zł 6,790.942·41

3) **Czynsze**: ustalone na podstawie uchwały Kom. F. B. D. L dnia 16. XI. 1946 r. . zł 78.700·—
4) Pożyczka od Zarz. Gł. . . zł 500.000·— zł 7,369.641·41

U w a g a: Podana suma wpływów w punkcie drugim przychodów nie obejmuje całości należnych kwot do dnia 30. IX., b. r. ponieważ wpłaty za wrzesień nastąpić mogą dopiero w mies. październiku b. r., a poza tym nie wszystkie Oddziały należności z tego tytułu odprowadziły w terminie, np. Oddziały Sektoru sanockiego.

II. ROZCHODY:

a) Remont:

1) Roboty murarskie, instalacja gazowa i świetlna . . . . zł 2,665.560·—
2) Roboty stolarskie . . . . . „ 1,000.565·—
3) Roboty malarskie . . . . . „ 147.587·—
4) Roboty szklarskie . . . . . „ 99.572·—
5) Parkiet, dykta, fornir . . „ 880.400·—
6) Centralne ogrzewanie . . „ 723.100·—
7) Naprawa dachu . . . . . „ 26.489·—
8) Budowa parkanu, naprawa garażu . . . . . „ 22.411·— zł 5,565.684·—

b) Różne:

9) Gotówka a konto zamów. 250 szt. foteli teatr. pokrycie akceptem Pałka Kraków . zł 350.000·—
10) Projekty: malowanie sali teatralnej . . . . . „ 20.000·—
11) Transporty, drobne naprawy porządki i inne . . . . . „ 126.993·—
12) Kwoty do rozliczenia . . „ 4.000·— zł 500.993·—

Do przeniesienia zł 6,066.677·—

		Z przeniesienia	zł 6,066.677·—
c) Wydatki administracyjne:			
13) Dozorowanie budynku . .	zł	27.000·—	
14) Prowadzenie rachunkowości	„	11.500·—	
15) Ubezpieczenie społeczne dozorcy, dopłata pod. doch. .	„	7.278·—	
16) koszty przejazdów na posiedzenia, zebrania oraz diety Kom. Rew. i cz. Kom. F.B.D.L.	„	10.442·—	
17) Przybory kancelaryjne i mat. piśmienne	„	6 621·—	
18) portoria stemple i inne . .	„	5.124·—	
19) podatek od nieruchom. . .	„	10.440·—	zł 87.855·—
		Ogółem rozchody	zł 6,154.532·—

I. Majątek F. B. D. L. na dzień 30. IX. 1947 r.			
1) gotówka w kasie	zł	593·66	
„ w banku	„	1,214.515·75	zł 1,215.109·41
2) weksel kaucyjny Pałka, Kraków			„ 350.000·—
3) sumy do rozliczenia			„ 4.000·—
4) ruchomości (kredens w kasynie)			„ 115.000·—
5) Nieruchomości: a) budynek w Krośnie	zł	1·—	
b) plac w Krośnie .	„	1·—	„ 2·—
		R a z e m . . .	„ 1,684.111·41

Uwaga: Wykazane w rozdziale I. „Majątek" w pkt. 5) a) i b) budynek i plac wykazano na sumę po zł 1·— do czasu określenia wartości przez specjalną komisję szacunkową. Wykazany podatek od nieruchomości w dziale c) pkt. 19 — obliczono (Zarząd Miejski) na podstawie wartości czynszowej budynku.

II. Zobowiązania.

a) Zarząd Główny Zw. Zaw. Naft. — pożyczka	zł 500.000·—
Nadwyżka majątkowa w dniu 30. IX. 1947	zł 1,184.111.41

Uwagi do sprawozdania rachunkowego:

1) Zarząd Funduszu Budowy Domów Ludowych w Krośnie — pełni tradycyjnie swoje funkcje honorowo, zaś płace personelu biurowego za prowadzenie rachunkowości wyniosły do 30 września b.r. 11.500·— a od 1 października b.r. uchwałą Komitetu F. B. D. L. ustalone zostały na zł 4.000·— i 2.000·— mies. dla dwóch pracowników.
2) Wpłaty z tytułu 1 % od zarobków pracowniczych obliczane są analogicznie do składek związkowych w listach płac na Zakładach Pracy i odprowadzane na konto F. B.D. L. Nr 28 w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego Odddział w Krośnie wzgl. do kasy Zarządu Głównego. Poza normalną księgowością prowadzoną systemem amerykańskim prowadzi się oddzielną kartotekę wpłat dla poszczególnych Oddziałów.
3) Całkowite wykończenie budynku wewnątrz wraz z wyposażeniem przewiduje się na koniec roku bieżącego, zaś wyprawę zewnętrzną na wiosnę 1948 roku.

Bocheński Kazimierz *Bęben Edward*

21307 KPiP
1121307